Nr 252. Dnia 11 listopada. Czwartek. Dnia 30 października (11 listopada) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Marcina Biskupa.
Jutro: śś. Marcina Papieża i 5 br. pol. M.
Sobota: ś. Dydaka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 15 | Długość dnia godzin 8 minut 58
Zachód „ „ 4 „ 13 | Ubyło „ „ 7 „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Opieki N. Marji Panny* i śś. *Stanisława Kostki* i Serapiona M.
Poniedziałek: śś. Leopolda i Gertrudy P.
Wtorek: ś. Edmunda B.

— Uroczystość dzisiejsza św. Marcina obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę w kościele tegoż imienia przy ulicy Piwnej, z odpustem zupełnym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu; pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się pojutrze już, t. j. w sobotę, o godzinie 3-ciej po południu.

W sobotę też, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej doroczne żałobne nabożeństwo bractwa św. Antoniego, z egzekwiami i kazaniem, na które starsi bractwa wszystkich w Chrystusie Panu braci i siostr zapraszają.

W przyszły zaś poniedziałek, to jest dnia 15 lutego w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odprawionem zostanie o godzinie 10 zrana doroczne żałobne nabożeństwo z egzekwiami i z kazaniem, za dusze zmarłych braci i siostr arcybractwa Pocieszenia N. M. P., następnego zaś dnia, to jest we wtorek, odprawionem zostanie takież doroczne żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych z bractwa panieńskiego św. Tekli.

Obiecujący!...

Wyobraźnia ludzka jest skarbnicą największych rozkoszy!

W niej spoczywa potęga, co przewiduje przyszłość, zwycięża przeszkody i sięga wysokości gwiazd...

Znajduje się w naturze pewny prąd, mający źródło w tej sile ducha, co i pcha człowieka na drogę przenikania tego, co się stanie kiedyś.

Właśnie w pomienionem usposobieniu odgadywania przyszłości tkwi powszechna skłonność zajmowania się losem ludzi młodych budzących nadzieję, że niezadługo zabłysną talentem, lub nauką.

Człowiek z wiedzą, lub artysta obdarzony wyższemi zdolnościami w każdem społeczeństwie cywilizowanem zajmuje stanowisko poważne i odznacza się po nad tłumy; młodzieniec, zmierzający do podobnej pozycji, musi także na siebie zwracać powszechną uwagę.

Potrzeba jednak odróżnić położone zasługi od tych, co dopiero mają nastąpić; talent, a raczej przebłysk jego, obudza ogólne współczucie ku szczęśliwemu wybrańcowi losu, który jeszcze nic nie zrobił, ale, podług mniemania ogółu, przyszłość ma świetną...

Gdy wypadek zdarzy, iż wiadomość o rzekomym talencie rozejdzie się w szerszem kole, natychmiast czujne oko publiczności rozciąga nad nią swój nadzór, opinja zaś ogółu stawia mu horoskop.

Nie mamy tu na względzie, tak zwanych, pociech rodzinnych, gdyż o tych po za kolateralnymi drugiego stopnia zwykle nikt się nie troszczy, lecz młodych ludzi z pewnym rozgłosem, co już przekroczył familijne progi.

Wyobraźnia czerpie obfitszy pokarm w kiełkującym pączku, aniżeli w pełnym kwiecie...

Objekt skończony mniej podbudza jej wrażliwe organa, aniżeli ten, co dopiero jest rysem przyszłości; w ślad za pożywnym dla wyobraźni materjałem idzie współczucie i dwa te czynniki wytwarzają interes dla Benjaminka...

Niech nam czytelnicy wybaczą, iż wdarliśmy się na poziom pozytywny, odzierając ludzkość ze szlachetnych sympatyj, lecz niepodobna przypuszczać, aby sam fakt przewidywanego talentu, niesprawdzony zasługą, wystarczał ogółowi do zajęcia się nim serdecznie.

Ciekawość, moda i wiele innych pobudek składa się na wywleczenie ze znikomości najpospolitszych jednostek, których jedynem bogactwem jest młodość i projekt na człowieka.

Nikt z przyklaskujących nie pamięta, że już w szkołach widział szereg prymusów, co po upływie lat kilku schodzili do ostatniej ławy, a zdarzali się tacy, którzy, wychodząc z palmą pierwszeństwa z zakładu, w życiu późniejszem okazali się najzupełniejszą miernością...

Położenie „młodzieńców obiecujących“ wydaje się być godnem zazdrości; otrzymywać oznaki powszechnego uznania w wieku, kiedy się najbardziej pragnie odznaczenia, widzieć wokoło siebie grono ludzi, wpatrzonych w nasze powodzenie—to prawdziwa rozkosz, która może ukołysać najtrzeźwiejszy umysł.

Lecz jak boleśnie być musi spadać z tego piedestału!

Widzieliśmy artystów dramatycznych, co im ogół w młodym wieku włożył wawrzyn na skronie, a którzy kończyli karjerę w zupełnem zapomnieniu na ogródkowej scenie... widzieliśmy adwokatów, upojonych powszechnemi pochwałami, wychodzących na starość na pospolitych krzykaczy...

Nikt nie zliczy upadłych wielkości.

Czy ci ludzie zawiedli społeczeństwo? zdaje się, że nie.

Społeczeństwo zawiodło się samo, budując gmach na piasku!

Talentu nie można wywołać, jak ducha zaklętego w wierzbie—z niczego nie będzie nic; miernota, chociaż raz wypadkiem lub też blagą wyjdzie z cienia, pozostanie miernotą.

Społeczeństwo ma na swoją obronę tysiąc wymówek, czasami bardzo pociesznych.

Modo exempli:

„Nadzieje były usprawiedliwione, lecz małżeństwo tego człowieka zwichnęło“ — albo: „gdyby się był nie przenosił z jednego miasta do drugiego“... i tym podobne względy tłómaczące upadek firmy cukierniczej, lub też fabrykanta zapałek, ale nie uczoności, lub talentu.

Nie żałujemy tedy społeczeństwa, które okłamuje się, ale żal nam złamanych istnień...

Młody człowiek nawet miernych zdolności może się jeszcze na coś przydać, jeśli zechce pracować, tymczasem nic tak nie obałamuca jak pycha; w niej leży źródło zniechęcenia do pracy i odrętwienia ducha.

Umysł nie bez talentu, okadzany pochwałami ogółu, z trudnością zachowa równowagę, a raz porwany w wir próżności, już nie zdoła się utrzymać na stanowisku racjonalnem.

Pochlebstwo publiczne dla niedoświadczonych osób równa się działalności narkotyku, w którym spoczywa cały szereg rozkoszy lubieżnych, łechcących ludzką próżność i zarozumienie, od których nikt nie jest wolny.

Podniesiona do wyższej roli jednostka, przestaje się garnąć do pracy, bo stygmat odznaczenia, którym ogół ją namaścił, wystarcza jej zupełnie; w tych warunkach, nawet obdarzona niezwykłemi zdolnościami, organizacja zachwiać się musi.

W słowach poety: „*debile initium, melior fortuna dignitur*“, mieści się głęboka prawda.

Ludzie niepospolitych zasług nie rozpoczynają karjery od stąpania po różach; praca twarda, najczęściej obojętność ogółu i łamanie się z przeszkodami są ilustracją ich pierwotnej działalności.

Z takiego łoża Madeja wyrasta energja i poświęcenie dla drugich.

Nie mamy zamiaru gorszyć ogółu i zniechęcać go do wspierania ludzi poczynających — byłby to zły uczynek z naszej strony; pragniemy tylko sympatjom publiczności nadać kierunek oględny i zwrócić je do rzeczywistych celów...

Pomoc rozumna zawsze jest użyteczną, lecz przedwczesna sława rzadko nie szkodzi; człowiek z natury jest skłonniejszym do lenistwa, niż do pracy.

Powiedzcie mu, że dosięgł szczytu, a to mu wystarczy, aby zaniechał dalszych zabiegów, zwłaszcza, iż próżność jest łatwowierną i chętnie przejmuje się pochwałami!

Większość też zawodów, doznanych przez ludzkość ze strony przecenionych indywistwów spoczywa w braku wytrwałości, w przedwczesnem poczuciu pod so-

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 251).

Poszli kozacy i do Wietlanki żadne o nich nie dochodziły wieści. Czas wojenny nie sposobnym jest do szczerego zajęcia się rodziną, a kozacy, jako ludzie nie piśmienni, nie mogą wdawać się w szerokie opisy swych losów. Marusza wiedziała o tem i była przygotowana, że długo, długo czekać jej przyjdzie na wieść od Iwana, a jednak tęsknocie i niepokojom opędzić się nie mogła.

Jedyną ich pociechą był dziad stary i mała Szasza, siostrzyczka Iwana. Dziewczynka, przywabiona pieszczotą Maruszy, przybiegała często do chaty Osipa, zkąd zawsze udarowana do domu wracała. Matka Iwana zaglądała tam rzadko kiedy, i zawsze z nieśmiałością wielką, ociemniała babka zaś nie postała tam nigdy, a starzy ludzie mówili sobie o jakiejś dawnej nienawiści, która te dwie rodziny dzieliła. Młodzi mało co o tem wiedzieli, i nie trudnili się wcale staremi dziejami, które tylko starego Osipa i ociemniałą staruszkę obchodzić mogły.

Tak minęło lato i jesień, i nadeszła zima. Marusza co dnia prawie pytała ze łzami dziadka:

— Batku, kiedy Iwan wróci?

Ale starzec wzruszał tylko ramionami, mówiąc z pokorą:

— Kiedy Bóg zechce.

Marusza przestała już nawet wychodzić na drogę za cerkiew, zkąd spodziewała się nadejścia wojska. Aż nareszcie w rok prawie po odjeździe Iwana przyszła tyle oczekiwana od niego wiadomość. Kozak pisał, że po długiem wahaniu uprosił sotnika, aby za niego list do domu napisał i doniósł, że pułk jego bił się dzielnie w Azji, że dziesięciu mołodźców z Wietlanki zginęło, że mu najbardziej żal Piotra, z którym od dziecińsťwa serdecznie się przyjaźnił, że inni i on między nimi byli ranni, ale wyleczeni wrócili do pułku — nareszcie kończył zapewnieniem, że mu się na wojnie dobrze powiodło, że został dziesiętnikiem, i pewnie niedługo do domu powróci...

— Wraca, wraca Iwan — szeptała dziewczyna i z tem większą tęsknotą tego upragnionego powrotu czekała.

A miała do tej wielkiej tęsknoty i inną jeszcze przyczynę.

Ładna i bogata dziewczyna podobała się była już zdawna otyłemu Michałowi, bratu sotnika, który trzymał karczmę gminną i na niej się zbogacił. Niezgrabny, otyły Michał był pośmiewiskiem młodzieży, ale posiadał względy starszych niewiast, które zręcznem słówkiem i smacznym napitkiem zjednywać sobie musiał. Te, które miały córki na wydaniu, szacowały go najwięcej, a chociaż Anastazja hardą była niewiastą i nie myślała się nikomu ze swoją jedynaczką narzucać, jednakże przez niechęć do Iwana gotowa była wydać córkę, choćby za Michała.

Gdy więc długo od Iwana żadne nie nadchodziły wieści, męczyła Maruszę ciągłemi napomknieniami, że kozak pewnie zginął na wojnie.

— Po cóż tobie Doniu moja — mówiła pieszczotliwie — daremnie młode marnować lata i wypłakiwać piękne oczy? Iwana, jeżeli zginął, z grobu nie wywołasz, a nie godzi się opierać św. woli Bożej.

I pomału, zręcznie, starała się skierować myśli córki ku otyłemu Michałowi.

— Człek to niezły — tłómaczyła jej — a cóż to szkodzi, że niezdarny. Kobiecie, choćby i najmłodszej i najładniejszej, nie trzeba chłopa, za którymby inne oczami zerkały, ale człeka statecznego i zamożnego, któryby dał jej szacunek ludzki. Michał jest bogaty i kocha ciebie, będziesz w domu robiła, co tylko będziesz chciała, i chyba ci ptasiego zabraknie mleka. A gdy sama będziesz możną panią, to i biednych wspierać będziesz mogła, i na światło dawać do cerkwi, i księdzu i djakonom płacić za wspominki za zmarłego ojca i krewnych, i nawet kto wie — może z popadiankami w cerkwi siadać będziesz...

Dziewczyna nie słuchała rad i napomnień matki, ale nie chcąc jej drażnić oporem, chroniła się pod opiekę dziadka, gdzie wiedziała, że matka prześladować ją swemi radami nie będzie.

Co jej po Michale — co jej po świecie całym bez Iwana—ale on wróci — wróci już nie długo. Wszakże pisał, że się wojna kończy...

Wróciłi też z pułku Iwana ci do Wietlanki, którzy

bą gruntu, co dla nieuosw... dczonych i z natury płytkich umysłów zupełnie wystarcza do pogrążenia się w apatji.

Potrzeba być bardzo silnym i nad wiek dojrzałym, aby się nie pozwolić unieść pokusom tego rodzaju; dla tego jedynie w rozumie wrodzonym, silnej woli, która jest produktem dobrego wychowania i skromnem pojęciu o sobie, znaleść można rękojmię przeciw niezdrowym oddziaływaniom dla skierowanej opinji.

Przedwcześnie zdobyta popularność ma jeszcze jedną stronę groźną, ale ta już zwraca się przeciw społeczeństwu a jest nią wdzieranie się przez młodych i niedoświadczonych do zarządu i kierowania sprawami powszechnemi, tworzenia opinji, lub też monopolizowania pewnych czynności na swoją korzyść.

Słowa nasze nie odnoszą się do szeregu ludzi, których złamały przedwczesne cierpienia ciała; mieliśmy znakomitych pisarzy i artystów, których śmierć w wiośnie życia z objęć naszych wyrwała...

Oskarżać społeczeństwo, iż im hołd oddało, byłoby niesprawiedliwością, gdyż ci nie należą do upadłych aniołów, o jakich tu mowa... są to ofiary przedwczesnego zgonu, który istotne zdolności złamał w kwiecie rozwoju.

A. N.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 251.)

II.

Zamach na życie Świętej Osoby Najjaśniejszego Pana, wykonany dnia 2-go kwietnia 1879 r.

W dniu 2-im kwietnia 1879 r. spełniony został zamach na życie Najjaśniejszego Pana przez przestępcę Aleksandra Sołowjewa, który został osądzony przez Najwyższy sąd karny i skazany na karę śmierci.

Śledzwo nie wykryło żadnych wspólników zbrodni, ponieważ Sołowjew ich nie wskazał, twierdząc, że myśl występku powziął sam — i nikomu o tem nie mówił.

Tymczasem przy prowadzeniu obecnej sprawy jeden z oskarżonych, Grzegorz Goldenberg, o którym wspomniano wyżej, dając szczegółowe zeznania o wszystkich występkach, w których brał udział, uznał się także za winnego zamachu 2-go kwietnia i wymienił nazwiska innych swych wspólników.

Pragnąc wyjaśnić pobudki tej zbrodni, Goldenberg zeznał, że od 1873 roku aż do r. 1877 włącznie, partja socjalno rewolucyjna kwestji cesarzobójstwa nie poruszała i nie mogła się pogodzić z myślą o tej zbrodni.

Od roku 1878 wypadki, które zaostrzyły charakter partji i sprzyjały wydzieleniu się frakcji terrorystów, spowodowały też jednocześnie nastrój, pod wpływem którego myśl zamachu na monarchę zaczęła być przyjmowaną przychylniej — zaczynano już mówić o nim, jako o fakcie mogącym odpowiadać celom rewolucjonistów.

Lecz w tym perjodzie żadnych określonych planów nie było — spotykały się zaś jedynie zdania urywkowe.

W roku 1878 z jednej strony pod naciskiem ogólnych bieżących wypadków, z drugiej, pod wpływem udanych zabójstw politycznych, myśl cesarzobójstwa zaczęła coraz więcej wywoływać spółczucia.

Mówiono o tem więcej aniżeli poprzednio, zaczęto nadawać więcej doniosłości występkowi, jako środkowi dla osiągnięcia celów zarówno frakcji terrorystycznej, jak i wogóle partji socjalistyczno-rewolucyjnej.

Pod wpływem takiej myśli znajdował się sam Goldenberg po spełnieniu zabójstwa ks. Krapotkina.

W marcu 1879 r. udał się on do Petersburga w celu poruszenia kwestji cesarzobójstwa i rozważał tam najpierw rzecz z Zundelewiczem i Aleksandrem Michajłowem.

Po 13 marca gnów o tem mówiono, nieudany zaś zamach na życie jen. Drentelna wpłynął na Zundelewicza i Michajłowa, tak, że zaczęli mówić o cesarzobójstwie, jako o wypadku koniecznym w najbliższej przyszłości.

Od tej chwili pomiędzy nimi przyszło do zgody i zaczęli razem dążyć do jednego celu.

Pod wpływem dojrzałego rozmysłu on, Zundelewicz i Aleksander Michajłow, pierwotnie we trzech rozważali projekt, później zaś przyłączyli się do nich: Sołowjew, przybyły nadówczas do Petersburga Ludwik Kobylański i Aleksander Kwiatkowskij.

W ten sposób w sześciu odbyli oni kilka posiedzeń w restauracjach, raz w „Północnej" na ulicy Oficerskiej, innym razem gdzieś w restauracji na ulicy Bolszaja-Sadowaja i w różnych innych; na narady brali oni oddzielne pokoje, gdzie nieraz rozmawiali całemi godzinami.

Mówiono wówczas, — lecz rozważali kwestję tylko z punktu widzenia terrorystycznego t. j. czy zbrodnia przyniesie korzyść dla celów rewolucyjnych; nie dotykali oni wówczas formy przestępstwa i jego szczegółów — w rezultacie jednak zgodzili się na zabójstwo, które miał spełnić jeden z nich sześciu.

Na posiedzeniach tych mówili najwięcej Goldenberg, Michajłow i Sołowjew, a najmniej Kobylański.

Kiedy w ten sposób rzecz załatwiono teoretycznie, przystąpiono następnie do praktycznego jej rozważania, a mianowicie: do wyboru osoby, środków i czasu spełnienia występku.

Najpierw ofiarował swe usługi Goldenberg, lecz propozycji jego nie przyjęto, ponieważ uznano, że sprawy tej, jako żyd, nie może brać na siebie, ponieważ w takim razie dla ogółu, a specjalnie dla ludu nie będzie ona miała odpowiedniej doniosłości; uznano tedy, iż występek powinien być spełniony przez rosjanina i że tylko w takim razie rzecz otrzyma należytą barwę.

Dla takich samych przyczyn nie rozważano nawet propozycji Kobylańskiego; jego nie uznano za godnego tej sprawy, jako polaka, bojąc się ażeby sprawa otrzymała specjalnego zabarwienia.

Wówczas usługi swe zaproponował Sołowjew, i jego uznano za najzupełniej odpowiadającego wszelkim warunkom sprawy.

Po wyborze w ten sposób Sołowjewa znów Goldenberg zaproponował swe usługi, twierdząc, że byłoby skuteczniej działać we dwóch, pierwotnie nawet propozycja owa została przyjętą — lecz w rezultacie jej nie przyjęto ze względu na zapewnienie Sołowjewa, że i sam on umie dobrze strzelać, o czem zresztą Goldenberg mógł się przekonać, bywając często z nim—raz był i Kobylański — w strzelnicy w pułku semenowskim.

Zdecydowawszy w ten sposób, kto i jak ma spełnić występek, zaczęto starać się, ażeby sprawę jaknajprędzej urzeczywistnić,—już od 31 marca uprzedzano nielegalnych, ażeby wyjeżdżali ze stolicy ze względu na zajść mogące aresztа.

Dnia 31 marca Goldenberg, jako nielegalny, wyjechał koleją z Petersburga do Charkowa, dokąd też przybył 2-go kwietnia wieczorem; przy wyjeździe otrzymał od Zundelewicza znaczną liczbę proklamacyj z powodu śmierci ks. Krapotkina i zamachu na życie jen. Drentelna, oraz gazetę *Zemla i wola* dla oddania w Charkowie.

Przyjechawszy dopiero do Charkowa, dowiedział się Goldenberg o zamachu 2-go kwietnia.

Nadto dodał Goldenberg, że po nabyciu rewolweru przez Sołowjewa, chodził z tym ostatnim kupować ładunki, które nakoniec znaleźli w sklepie na Bolszoj Morskoj.

Do sklepu z Sołowjewem nie wchodził—ale ze słów ostatniego wie, że S. mówił, iż kupuje ładunki dla jakiegoś obywatela do polowania na niedźwiedzie.

Z pomiędzy osób, na które wskazał w zeznaniach swych Goldenberg, nie został odnaleziony Aleksander Michajłow; Sołowjew został poddany karze śmierci; wreszcie Zundelewicz, Kobylański i Kwiatkowskij zeznali:

Wileński mieszczanin Aron Zundelewicz, przytrzymany pod nazwiskiem honorowego obywatela Bramana, 22-go października 1879 r. w bibliotece publicznej z kilkoma egzemplarzami wydawnictwa *Narodnaja wola*,—że zeznania Goldenberga, o ile dotyczą one jego osobistego udziału w zamachu 2-go kwietnia, uznaje za prawdziwe, dodając tylko, że niezależnie od tego, czy kto inny zgodziłby się na czyn, Sołowjew miał stanowczy zamiar dokonania zamachu.

Szlachcic Ludwik Kobylański, który się przyznał razem z Goldenbergiem do zabójstwa ks. Krapotkina, odnośnie do zamachu 2 kwietnia zeznał, że przybywszy w marcu 1879 r. do Petersburga z polecenia kółka kijowskiego po gazety, zatrzymał się pod jednym z wskazanych mu adresów, którego nie pamięta — i w Kołomnie poznajomił się z jakimś jegomością, z którym zaczął chodzić po restauracjach.

Raz, przybywszy dla zobaczenia się z nim do jakiejś restauracji na ulicy Oficerskiej, został wprowadzony do oddzielnego gabinetu, gdzie zastał kilku ludzi, w liczbie których się znajdowali Griszka (Goldenberg), Sołowjew, Zundelewicz i inni mu nieznani.

Osoby owe rozprawiały o zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, kto i jak ma go uskutecznić.

I drugi raz Kob. słyszał o tem samem rozmowy owych osób w innej restauracji obok Newskiego; tutaj mianowicie, a nie na Oficerskiej, zdecydowanem zostało, że spełni zamach Sołowjew, nie ukrywając się.

Oto wszystko w czem się przejawił udział Kobylańskiego w zamachu d. 2 kwietnia: wiedział on, że przestępstwo jest zamierzonem i że ma je spełnić Sołowjew, ale nie wiedział kiedy rzecz ma być uskutecznioną i nawet nie był pewny, czy rzeczywiście będzie uskutecznioną.

Szlachcic Aleksander Kwiatkowskij, dając szczegółowe zeznania o organizacji partji ludowej i o in-

---

w wojnie ranni byli i do dalszej walki stali się niezdatni. Temu brakło ręki, a tamtemu nogi, innego febra lub gorączka tyfusowa zmarnowała, ale jakże wszyscy byli radzi, że dożyli powrotu do smutnej ziemi swojej!

Maruszę ciągnęło serce do tych towarzyszy Iwana i szła często do sąsiadów, gdzie wiedziała, że którego z mołodźców spotkać może. Bywali też między nimi tacy, co jej o Iwanie powiadali, chwaląc jego śmiałość i odwagę. Inni sprzeciwiali się smutnej dziewczynie, i rozmyślnie dręczyli ją zmyślonemi opowiadaniami o niewierności lub ranach Iwana.

I znowu minęły długie dnie, a Iwana jak niema tak niema.

— Batku — pytała dziewczyna — dlaczego wrócili inni, a Iwan nie wraca?

Ale dziad stał się jeszcze mniej mownym, niż był dawniej — i odpowiadał jej krótko:

— I on wróci.

Nareszcie dnia jednego w listopadzie rozbiegła się po Wietlance wieść, że wracają, wszyscy już! — i wszystko, co żyło w stannicy, wyległo na drogę, by prędzej powitać żołnierzy...

Dzień to był wilgotny, mglisty, ale niezwykle o tej porze ciepły. Powietrze ciężkie męczyło biegnących. Wszystkich wyprzedziła Marusza. Przeczuciem, czy ostrzeżeniem dziadka uprzedzona, biegła bez uwagi na siebie i drugich, powodowana myślą zobaczenia najprędzej Iwana swego...

Nareszcie — nareszcie go zobaczy! Zdala już dobiegł ją odgłos pieśni kozaczej, przerywanej co chwila dzikim okrzykiem: „hu ha!" i szmer coraz głośniejszy, wywołany stąpaniem kilkuset koni i brzękiem szaszek i pik kozackich. Po chwili z mgły wynurzać się począł gęsty las pik i dopiero wtedy zatrzymała się zmięszana, że sama stała przy drodze, że młode towarzyszki jej i pop i wszyscy inni daleko się za nią pozostali. I patrzała na mołodźców, nie mogąc dojrzeć Iwana, ale on ją spostrzegł i wybiegając z szeregów, przypadł do niej. I stali tak chwilę, nie patrząc na świat i ludzi — nie patrząc na siebie nawet — czyż nie było dla nich dosyć szczęścia w tej pewności, że byli razem, czy nie wiedzieli że teraz nic i nikt ich już nie rozłączy?..

Inni mołodźcy śmiejąc się i śpiewając, minęli ich —dążąc ku swoim, ku domom i wsi swojej. Dopiero gdy byli sami, gdy już nikt na nich nie patrzał, opamiętali się młodzi, i spojrzeli sobie w oczy, ale w oczach dziewczyny przebijał się nawet w tej radosnej chwili niepokój i smutek. Bo czyż ten Iwan jej, którego blisko dwa lata nie widziała, powracał dla niej niezmienny po tak długiej rozłące? Czyż ją tak kochał, jak dawniej—ją—jedyną?

I istotnie wierne jej oczy dostrzegły zmiany wielkiej na twarzy ukochanego. Iwan postarzał się, wyszczupłał, a oczy głęboko zapadłe świeciły ogniem dzikim, jakby gorączkowym. Ale serce i kochanie nie musiało zmienić się w Iwanie, bo uścisk jego był równie szczerym i gorącym jak dawniej... Czemu jednak nawet ten uścisk nie zdołał zupełnie uspokoić dziewczyny?

— Doniu moja — rzekł nareszcie kozak — czemuś taka smutna? Czyś mi nie rada? czy w domu stało się nieszczęście?

— Iwanie mój — szeptała przez łzy — tak długo, tak bardzo długo cię nie było! Inni, co dawniej wrócili, mówili, że już nigdy nie wrócisz, że się ostaniesz na zawsze w ziemi niewiernych. Ale jesteś — jesteś nareszcie — i uśmiech dawny, radosny, opromienił twarz jej bladą.

— Kto mówił, że ja nie wrócę... kto kłamał jak pies przed tobą? — pytał gniewnie kozak.

— Alboż ja już wiem? Gadali, kłamali ludzie, ale cóż to szkodzi, kiedy to nieprawda? Dziad mi zawsze mówili, że wrócisz — i wróciłeś... i dziewczyna wpatrywała się chciwie w ukochanego, nie mogąc się nacieszyć jego widokiem. Ale Iwanie — dodała niespokojnie — tyś chory był, ty jeszcze słaby jesteś.

— Et to nic — zawołał wesoło kozak — czy to ja baba jaka, abym chorował? Niema to, jak wojna, krasawico moja — bo na niej i kozak staje się panem. Patrz Doniu — rzekł, otwierając przewieszona przez ramię torbę — dotrzymałem ci słowa, pojechałem biednym, powracam bogatym. Widzisz, co tu złota i korali drogich, a to wszystko twoje, Doniu moja, wszystko dla ciebie jednej zdobyłem na wojnie. Nadstaw fartucha — i gdy dziewczyna olśniona bogactwy temi usłuchała rozkazu, wysypał jej pełnemi garściami zdobycze swoje.

— Chodźmy już do domu Iwan, bo południe nadchodzi i matka gniewać się będzie.

I poszli...

(*d. c. n.*)

nych występkach, o które był oskarżony w obecnej sprawie, co do zamachu 2-go kwietnia zeznał, iż myśl spełnienia zamachu była podzielana wówczas przez niewielu i że partja ludowa nie miała żadnego stosunku z zamachem ani wpływu na jego spełnienie przez Sołowjewa.

Sołowjew przyjechał do Petersburga ze stanowczym zamiarem spełnienia zbrodni, myśl którego powziął zupełnie samodzielnie, niezależnie od wszelkich wpływów—i nic go od tego wstrzymać nie mogło.

Kw. nie zaprzecza, iż część organizacji ludowej wiedziała o zamiarze Sołowjewa, nie zaprzecza tego i co do siebie samego, ale twierdzi stanowczo, iż nie na zebraniu, na którem się on znajdował (gdzieś na ul. Oficerskiej) zdecydowany został, jak twierdzi Goldenberg, zamach 2-go kwietnia.

Zebranie to nie miało żadnego znaczenia, pomimo wszystko bowiem Sołowjew spełniłby sam przestępstwo, nie pozwalając się zastąpić przez nikogo; to była jego *idée fixe*.

Spólników też nie potrzebował, a o dniu zbrodni nawet nie wiedział, ponieważ zależało to od tego, kiedy Sołowjew spotka Najjaśniejszego Pana.

S. nie potrzebował także aprobaty swych zamiarów przez partję ludowa, ani wsparcia pieniężnego, cały bowiem wydatek ograniczał się na kupnie urzędniczej czapki; rewolwer był kupiony jeszcze przed rokiem.

Do tego Kw. dodał, że całym jego występkiem była świadomość zamachu, o którym zresztą wiedzieli tylko będący na zebraniu i kilka osób partji ludowej.

Z danych znajdujących się w sprawie widać, że Kwiatkowskij aresztowany został 24-go listopada 1879 r. w Petersburgu pod nazwiskiem nauczyciela ludowego Czernyszewa, razem z Eugenją Figner, pochodzenia szlacheckiego i że podczas rewizji znaleziono u nich znaczną liczbę egzemplarzy gazety *Narodnaja wola*, korekty tego wydawnictwa, plan pałacu zimowego, zrobiony od ręki ołówkiem i wiele innych przedmiotów, dowodzących udziału jego w partji socjalistyczno-rewolucyjnej i w innych zbrodniach, o których będzie niżej.

Dla braku świadków narad co do zamachu 2-go kwietnia, innych osób do badania w tej sprawie nie pociągnięto.

(*D. c. n.*). (*Prawit. Wiestnik*).

PIOSNKI POD MUZYKĘ...

I.

Dzieweczko, mój skarbie, złote słonko moje!
Za kwiaty, na kwiaty, zrób ze mną zamianę:
Za habry mi oddasz modre oczy twoje,
Za maków purpurę, twe usta różane.
Dzieweczko, gołąbko, jasne słonko moje!
Kwiatami w mem sercu: oczy, usta twoje.

Dzieweczko, słoneczko, skarbie mój uroczy!
Perłami konwalji twe czoło ustroję,
Gwiazdami narcyzów — koroną warkoczy.
Ty w zamian mnie opleć w twych ramion powoje...
Dzieweczko, słoneczko, mój skarbie uroczy!
Kwiatami mej duszy: twe usta, twe oczy.

II.

Zgasły już słońca złote promienie,
Mgły nad łąkami płyną, jak cienie...
Ziemię wieczorny przysłonił zmrok;

Byliśmy razem — sami, oboje —
W twarz mą patrzyło ócz tęsknych dwoje,
Lecz ich zrozumieć bał się mój wzrok.

W ciszy — słowików drżał śpiew uroczy...
Gdy mnie żegnały te smutne oczy,
Jam pozostała niema, jak głaz.

A serce? Serce snać w sen zapadło,
Bo nie przeczuło i nie odgadło,
Że to już było... ostatni raz!

Florentyna Niewiarowska.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Zapadła właśnie decyzja co do przyjmowania do służby wojskowej osób skazanych wyrokami sądów bez pozbawienia praw stanu i zostających pod nadzorem policji. Osoby takie mogą być dopuszczane do losowania i koleją losu przyjmowane do wojska z tym warunkiem, ażeby przy rozdziale ludzie tacy pomieszczani byli nie w gwardji, ani też w żadnych specjalnych oddziałach, lecz tylko w piechocie i to w pułkach w tej gubernji konsystujących, w której takowi pod nadzorem pozostają. Władza policyjna otrzymała już odpowiednie polecenie.

= Rozkazem w ministerjum sprawiedliwości mianowani zostali: prokurator suwalskiego sądu okręgowego rad. dw. Puszkin prokuratorem sądu okręgowego siedleckiego; członek sądu okręgowego kieleckiego r. k. Jakowlew — prokuratorem sądu okręgowego suwalskiego, i sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych przy sądzie okręgowym smoleńskim as. k. Pieremieżko — członkiem sądu okręgowego płockiego.

= Gazety petersburskie donoszą, iż zarząd ministerjum komunikacji wydał rozporządzenie, ażeby sędziowie śledczy i przedstawiciele urzędu prokuratorskiego byli przyjmowani obowiązkowo do tych towarowych i służbowych pociągów, w których znajdują się wagony pasażerskie lub oddziały służbowe dla nadkonduktorów, ponieważ dla przedstawicieli sądów opóźnienie kilkogodzinne nieraz bardzo wiele znaczy.

= Gazety petersburskie podają wiadomość, że budowa kolei łódzko-kaliskiej z odnogą do Wieruszowa zainteresowała kilka najpoważniejszych firm w Europie, które chcą się podjąć jej budowy bez żadnej gwarancji rządowej. Minister finansów wyraził podobno przychylną w tym względzie decyzję. Fakt ten właśnie wywołał zebranie komitetu przemysłowców w Łodzi.

= *Birż. Wiestnik* donosi świeżo, iż w sferach rządowych żywo zajmują się obecnie kwestją przyśpieszenia budowy drogi żelaznej iwangrodzkiej w kierunku na Radom, Kielce, Miechów do Dąbrowy, wiorst 106.

= Ustawa wieluńskiej straży ogniowej ochotniczej zatwierdzoną została przez ministra spraw wewnętrznych w dniu 14 z. m.

= Prywatna szkoła niedzielno-handlowa w Łodzi otrzymać ma wkrótce charakter urzędowy. Program jej przy tem zostanie zwiększony. Obecnie opracowywaną jest ustawa szkoły.

= Wikarjusz katedry włocławskiej, ks. Antoni Janczak, mianowany został nauczycielem religji w progimnazjum częstochowskiem, a ks. Józef Gawrychowski nauczycielem religji w szkole miejskiej 3-klasowej w Sejnach.

= Otwarcie wspólnej kuchni dla studentów instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) wkrótce już nastąpi. Obecnie prowadzi się czynne przygotowanie odpowiedniego lokalu i sprzętów. Koszta urządzenia wyniosą do siedmiuset rubli.

= Obostrzony został zakaz wpuszczania publiczności do biur zarządu policji warszawskiej. Tak więc do biur wydziałów 2 (rozporządzeń), 4 (gospodarczego) i 6 (prawnego) wejście zostało bezwarunkowo wzbronione. W sali przyjęć przy zarządzającym kancelarją znajdować się będzie ciągle dyżurny urzędnik, który wydawać będzie interesowanym objaśnienia co do ich spraw. Objaśnienia te mają być wypisywane na wycinkach zaprowadzonej w tym celu osobnej księgi.

= Dla przenoszenia do szpitali chorych, którzy przewiezieni być nie mogą, we wszystkich kancelarjach urzędów policyjnych cyrkułowych znajdują się lektyki. Każdy kto będzie w potrzebie użycia takowych, będzie miał sobie wypożyczoną lektykę bezpłatnie, jedynie tylko z obowiązkiem wynajęcia od siebie ludzi do przeniesienia, oraz pod odpowiedzialnością za całość i stan lektyki. Służba policyjna odebrała odpowiednie polecenia wraz z nakazem, aby lektyki takowe znajdowały się zawsze w dobrym stanie, tak, aby w każdym razie mogły być użyte.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 7 i pół, odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji ustanowionej w celu rozważenia kwestji gazowej w Warszawie. W naradzie uczestniczyć będzie jeden z dyrektorów zakładów gazowych w zachodniej Europie, dr Henneger. Jak wiadomo, kontrakt z towarzystwem dessauskiem kończy się d. 8 października 1883 r. i magistrat przesłał już towarzystwu urzędowe wymówienie.

= Przejazd przez most na Wiśle około cytadeli w najkrótszym czasie otwarty zostanie do użytku publicznego. Magistrat organizuje już odpowiednią służbę i przepisy porządkowe, a koszta utrzymania ruchu, wynoszące do czterech tysięcy rubli rocznie, wniesione już zostaną do budżetu miejskiego na rok 1881. Ponieważ praktyka dopiero wykaże doniosłość tego nowego łącznika komunikacyjnego — przeto zarząd miasta tytułem próby przyjmuje w zawiadywanie swoje most na rok jeden.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 24 do 30 października r. b.: Urodziło się: chłopców 118, dziewcząt 108, razem 226 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 16, razem 36. Noworodków martwych było 13. Co do religji: katolickiej 157, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 8, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 53. Zmarło zaś: mężczyzn 79, kobiet 78, razem 157 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 76 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 7, kobiet 4, razem 11 (mniej o 1 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—28, najmniej w XII—8. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—32, suchoty płuc—19, zapalenie oskrzeli i płuc—17, uwiąd schyłkowy—15, błonica i dławiec—9, choroby połogowe—7, zapalenie nerek—5, rak—3, odra—3, szkarlatyna—2, tyfus brzuszny—2. Śmierci wypadkowych wydarzyło się 3 (mężczyzna 1, kobiety 2), samobójstwo 1 (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 8 osób (mężczyzn 3, kobiet 5). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 85 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 52, ewangielicko-augsburskim 7, wyznania mojżeszowego 26.

= W ciągu tygodnia od 24 do 30 października r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,371 sztuk bydła (mniej o 323 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,289, krów 52; bydła miejscowego: wołów 6, krów 17. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 1,043, krów 17; na prowincję: wołów 237, krów 35. Z bydła miejscowego sprzedano na prowincję: wołów 6, krowę 1. Krów dojnych było na targu 16. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: krów 16. Przypędzono wieprzów 2,600 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,200 sztuk; cieląt 460 (więcej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym); owiec 2,000 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,195 pudów, wieprzowego 64, baraniego 952, cielęcego 15, razem 3,226 pudów (mniej o 917 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono po kop. 14 za funt (taniej o $^1/_2$ kop.), cielęce po kop. 16, wieprzowe po kop. $15^1/_2$, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował $3^1/_2$ kop. (drożej o $^1/_4$ kop.), pytlowego $5^3/_4$ kop., (drożej o $^1/_4$ kop.), bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęte zostały czynności poborowe.

= Z dniem dzisiejszym upływa 24 lat od chwili założenia stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego; w roku przyszłym przypada 25-letni jubileusz, który podobno ma być uroczyście obchodzony.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś pierwszy występ panny Marji Disterlówny w „Fortepianie Berty“.

* Próbowane są już wyjątki z arcydzieł naszych pisarzy, mające być przedstawione w inauguracyjnem widowisku teatru małego.

* Na scenie teatru wielkiego odbyła się pierwsza próba z „Cyrulika Sewilskiego“, w którym po raz pierwszy w Warszawie śpiewać ma Marcelina Kochańska partję Rozyny.

* Panna Marja Majewska, lwowianka — „cudowne dziecię“, jak ją Liszt, nauczyciel jej, nazywał — przybywa podobno dziś do Warszawy.

* Panna Kazimiera Sługocka, amatorka, śpiewała w tych dniach, sposobem próby, na scenie teatru wielkiego.

Próba wypadła korzystnie, panna S. udać się podobno zamierza do Lamperti'ego, celem dalszego kształcenia się w sztuce.

= Zagrzebani żywcem!

Dziś około godziny dziesiątej rano Warszawa zaalarmowaną została pogłoską o straszliwej katastrofie zaszłej w środku miasta...

Zła wieść krążyła z ust do ust komentowana w najrozmaitszy sposób!

„Dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści osób“—mówiono—„zagrzebanych żywcem“...

Wypadek, aczkolwiek bardzo smutny, zredukowany być jednak winien — na szczęście — do mniejszych rozmiarów.

W domu pod nr 3 przy ulicy Ogrodowej, należącym do dra W. kopano studnię — nagle osunęła się ziemia i zagrzebała trzech ludzi.

Oto co usłyszeliśmy ze źródła wiarogodnego zanim zdążyliśmy na miejsce wypadku.

Tu przybywszy zebraliśmy następujące szczegóły z ust przerażonych widzów fatalnego momentu...

Na ciasnem podwórku kopać poczęto w dniu wczorajszym starą studnię.

Komisarz cyrkułu V/VI, w którego rewirze dom nr 3 się znajduje, sprzeciwiał się dwukrotnie prowadzeniu tych robót, przerwał je raz nawet — gdy je-

dnak przedstawiono pozwolenie cyrkułowego budowniczego — praca podjętą znów została.

Roboty dokonać miał młody studniarz, Władysław Żukowski, wbrew przestrogom ojca swego, doświadczonego majstra studniarskiego, który przeczuwał możliwość katastrofy...

— Co tam ojciec rozumie — mówił nieszczęsny śmiałek — ja to sam zrobię... już ja wiem jak sobie poradzić!..

Studnia miała być 28 łokci głęboka.

Żukowski pracował dziś od rana...

Znajdował się właśnie w wnętrzu studni, gdy zauważył usuwanie się ziemi i począł wołać rozpaczliwie o ratunek...

Będący podówczas na podwórzu Hersz Salomon, rzemieślnik, ojciec kilkorga dzieci i Władysław Kalinowski, ślusarz, pośpieszyli na ratunek...

Żukowski chwycił się za sznur, a dwaj szlachetni ludzie poczęli korbą windować go w górę...

Wtem ziemia poczyna się pod niemi usuwać coraz bardziej, obrywa się, nieszczęśliwi wpadają w dół, rusztowanie, ocembrowanie, korba, wszystko znika bez śladu zasypane ziemią, otwiera się tylko dość szeroka jama...

Czwarty, który też w końcu samym z pomocą przybieżał, czeladnik szewcki podobno, uratował się szczęśliwie: jeden z ginących uczepił się tak silnie jego nogi, iż ściągnął mu nawet kamasz, czeladnik wszakże wydostał się na powierzchnię...

Ofiar tedy jest trzy!..

Ratunek w chwili tej był niemożliwy, ktoby chciał podać pomocną rękę, narażał się na śmierć niechybną...

Nieszczęśliwi pozostawieni byli okropnemu losowi!

W minut kilka przybiegli rodzice nieszczęśliwego studniarza.

Stary Żukowski zapłakał gorzko, biadając na nieopatrzność i nieposłuszeństwo syna.

— Chciał być mędrszym odemnie — płakał biedny ojciec — nie słuchał nic a nic, a teraz... a teraz!..

Matkę ugodził cios jeszcze silniej!

W szale rozpaczliwym chciała się kilkakrotnie rzucić w fatalną jamę dla uratowania jedynaka, który podobno miał być pracowitym, rządnym, opiekunem prawie sędziwych rodziców...

Zjawiła się policja — w pędzie nadjechał oddział straży ogniowej nowoświecki i mirowski.

Wszakże wszystko było bezskuteczne!

Wzięto się do odkopywania...

Nasamprzód natrafiono na zwłoki Salomona Hersza.

Leżał on w ziemi zgięty...

Rękę prawą przytulił do piersi — lewa była kurczowo zaciśnięta.

Twarz miał bladą, pogodną, oczy zamknięte, usta lekko przytwarte.

Drugiego odkopano Kalinowskiego Władysława, który wszakże straszniejszy przedstawiał widok.

Nieszczęśni! czyż żegnając się rano z rodziną, przeczuwali, jaki los ich spotka?!

Pokój im — ofiarowali swe życie dla uratowania bliźniego.

Żukowski zdaje się być w wodzie — do godziny pierwszej w południe na ślad jego nie natrafiono.

Ziemię wydobywano za pomocą windy — wszakże o godzinie drugiej z powodu niebezpieczeństwa, strażacy odstąpić musieli...

Do wnętrza wszedł tylko jakiś zuch cywilny, którego na linach trzymają...

Budowane jest naprędce rusztowanie.

Na miejscu wypadku znajdował się JW. oberpolicmajster jenerał-major O. J. C. M. Buturlin, który wydał stosowne rozporządzenia.

= Z epopei dorożkarskiej.

Ostatnie raporta policyjne zaznaczają z dnia wczorajszego znów trzy wypadki przejechania.

Doprawdy lekceważenie bezpieczeństwa ogólnego ze strony dorożkarzy przechodzi wszelkie możliwe granice!

Rozporządzenia policji i największa nawet jej w rzeczy tej zabiegliwość widocznie nie wiele na tych niepoprawnych oddziaływa...

Trzeba tu pomocy i współdziałania samego ogółu, ażeby raz wreszcie zuchwałość władców kozła została ukróconą!

= Zasypany.

W Dąbrowie w tych dniach w kopalni węgla kamiennego towarzystwa francuskiego „Ksawery", robotnik Jan Polma, powracał nocą do domu...

Wpadł on do dołu i został zasypany obrywającą się ziemią...

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 18, przy ulicy Świętokrzyskiej, Feliks G., 58-letni starzec, spadł z wysokości około 7 łokci na ziemię i potłukł się bardzo silnie w głowę.

Stan jego uznano za bardzo niebezpieczny.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Juljan W., malując okna w domu pod nr 26, przy ulicy Browarnej, przez własną nieostrożność wychylając się zanadto z okna drugiego piętra, wypadł na bruk.

Nieszczęśliwy złamał prawą rękę i nogę, uszkodził sobie krzyż i potłukł się bardzo silnie.

W stanie bezprzytomności odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Handlarz jakiś, idący zbyt śpiesznie przez targ za Żelazną bramą, potrącił tak silnie przechodzącą kobietę, że ta upadła wznak, zraniła się silnie w głowę i straciła przytomność.

Pomoc lekarska udzieloną jej została na miejscu.

Winny zbiegł.

* W domu pod nr 47, przy ulicy Długiej, stróż Franciszek C. znalazł na schodach czteromiesięczny płód przedwczesny dwojga bliźniąt.

Śledztwo zarządzono.

Izrael C., powożący wozem na ulicy Łuckiej, najechał na Andrzeja N., którego mocno skaleczył w lewą nogę.

* Na Granicznej, powożący bryczką zawadził o karetę prywatną, którą mocno uszkodził.

Wskutek uderzenia dyszlem w karetę i gwałtownego wstrząśnięcia, z kozła spadł woźnica karety na bruk i mocno się potłukł.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu, dorożkarz, który zdołał zbiedz, najechał na kilkuletniego chłopczyka, który mocno pokaleczony został w prawą rękę i nogę.

* W domu pod nr 12, przy ulicy Nowy-Świat, przylegająca do przewodu kominowego belka zapaliła się.

Topornicy oddziału straży z Nowego-Świata ogień ugasili przy wyrąbaniu podłogi i belki.

Szkody wynoszą około 200 rs.

= Targ małżeński w Suwałkach.

Ciekawą niezmiernie rzecz odkrył *Kaliszanin*.

Jestto nr 13 gazety angielskiej *Interpreter*, który mieści drobniutką, lecz rzeczywiście zadziwiającą perłę p. t. „Targ małżeński w Suwałkach".

Artykuł ów w dosłownem tłómaczeniu brzmi:

„Targ, którego z pewnością w kalendarzu nie zaznaczono, który jednakże do najdziwniejszych należy, jestto targ małżenski w Suwałkach w Poznaniu (?!!), który odbywa się dwa razy do roku...

Dziewczęta, pragnące wyjść za mąż, zjeżdżają się do miasta i stają na ulicy w trzy szeregi, a chłopcy, chcący się ożenić, szukają sobie powiędzy niemi żon...

Wybór połączony jest z niemałym kłopotem, aż wreszcie każdy znajduje odpowiednią swemu gustowi kandydatkę, umawia się z nią, porywa zdobycz i uwozi ją do domu na wozie, chętniej jednak na sankach (!!!).

I gdy około 60 sanek, zajętych przez narzeczone pary, przemyka z szybkością błyskawicy przez ulice miasta, — dziewczęta niewybrane pozostają smutne na targu i w końcu wracają do domu w najgorszym humorze!..."

Rzecz nie potrzebuje komentarzy...

Dziwić się tylko należy, iż autor tej zachwycającej epopei nie dodał jeszcze, iż zarówno narzeczeni jak i narzeczone odziewają się w skóry niedźwiedzie włosem na wierzch — i że po powrocie do domu zasiadają do obfitej kolacji z... ludzkiego mięsa.

Obrazek byłby jeszcze — ciekawszy!...

= Głupstwo.

Zwyczaj krępowania nóżek, istniejący w Chinach, a i u nas praktykowany, sięga odwiecznej epoki.

Na tysiąc lat przed Chrystusem panowała królowa Ta Kya.

Mając nogę niekształtną, sznurowała ją...

Dwór naśladował swoją panią, aby jej się przypodobać — pochlebstwo zamieniło się na modę, która pozostała.

Szczegóły powyższe odkryto na jednym z grobowców, na kamieniu wyryte...

Sens moralny, że głupstwo nie ma nigdy końca!

= Skuteczny środek.

Wiadoma rzecz, ile to kłopotów sprawiają urzędom podatkowym zalegający z płaceniem podatków...

Otóż wynaleziono podobno na takich oryginalny bodziec, który ma wejść w życie w Bukareszcie.

Postanowiono mianowicie, iżby w stolicy rumuńskiej urzęda cłowe nie wydawały żadnych towarów zgłaszającym się po odbiór osobom, dopóki równocześnie nie udowodnią, iż uiściły punktualnie wszelkie należne podatki!

Pomysł nie lada — powinszować go bystremu wynalazcy rumuńskiemu!

= Na skutek ogłoszenia.

X. ogłosił w gazecie, iż, wyjeżdżając do Włoch na kilka miesięcy, pragnie wziąć na swój koszt towarzysza podróży...

Dobrze już było po północy, gdy zapukano do drzwi jego mieszkania.

Otworzywszy drzwi, spostrzegł X. kilku mężczyzn podochoconych.

— Czy pan ogłosiłeś — zapytał jeden z nich — iż weźmiesz na swój koszt towarzysza podróży do Włoch?

— Tak jest, to ja... czem mogę panom służyć?

— Przychodzimy panu powiedzieć, iż żaden z nas nie pojedzie z panem...

= Służący.

— Jakóbie, przynieś świec stearynowych, cztery na funt...

Jakóbek szybko się sprawił, ale świec było nie cztery, lecz pięć.

— Mówiłem ci, żebyś przyniósł cztery na funt, a tu jest pięć

— Co to szkodzi, proszę pana — odrzekł dobrodusznie Jakóbek — kupiec oszukał się o jedną świecę...

= Rozmowa.

— Co byś zrobił w tym wypadku, gdybyś się dowiedział, iż jutro przyjść ma koniec świata?

— Dla uniknięcia wszelkich przyjemności, dziś jeszcze wyjechałbym za granicę...

— *Art. nad.*

Do pp. wydawców kalendarzy na rok 1881.

Mając sobie powierzoną korektę kalendarza na r. 1881 przez poważną firmę księgarską, dostrzegłem w puszczonych już w obieg wydawnictwach tego rodzaju *niezgodność dat lunacyj* czyli *odmian księżyca*, różniących się o 1, 2 a nawet 3 dni.

Po zasięgnięciu w tej mierze z pewnego źródła informacji, mam sobie za obowiązek, dla panów wydawców, którzy jeszcze nie ukończyli druku swych nakładów, lub też będą w potrzebie ponowienia swych wydań, podać do ich właściwego użytku, poniższe *pewne daty lunacyj*, w roku 1881 przypadających:

	Pierwsza kwadra	*Pełnia*	*Ostatnia kwadra*	*Nów*
w styczniu	d. 7 po godz. 9 rano	d. 15 przed g. 1 po połu.	d. 23 o godz. 10 rano	d. 30 o g. 2 po północy
„ lutym	„ 6 „ 2 po półn.	„ 14 „ 8 r.	„ 21 „ 9 w wiecz.	„ 28 „ 1 po południu
„ marcu	„ 7 „ 10 w wiecz.	z 16 „ 12 w n.	„ 23 „ 5 r.	„ 29 „ 12 w nocy
„ kwietniu	„ 6 „ 5 w w.	„ 14 „ 1 po połu.	„ 21 „ 11 r.	„ 28 „ 12 w wpołudnie
„ maju	„ 6 „ 12 w połud.	„ 13 „ 2 po połu.	„ 20 „ 4 po połu.	„ 28 „ 1 w n.
„ czerwcu	„ 5 „ 5 r.	„ 12 „ 8 r.	„ 18 „ 11 w w.	„ 26 „ 3 po połud.
„ lipcu	„ 4 „ 7 w w.	„ 11 „ 4 w w.	„ 18 „ 7 r.	„ 26 „ 7 rano
„ sierpniu	„ 3 „ 6 r.	„ 10 „ 11 w w.	„ 16 „ 6 w w.	„ 24 „ 10 w w.
„ wrześniu	„ 1 „ 3 po połud.	„ 8 „ 6 r.	„ 15 „ 9 r.	„ 23 „ 1 po połud.
	(d. 30 wrześ. o g. 11 w w.)			
„ październiku .	(d. 30 paźdz. o g. 6 r.)	„ 7 „ 3 po połu.	„ 15 „ 4 r.	„ 23 „ 4 r.
„ listopadzie ...	(d. 28 list. o g. 1 po połu.)	„ 6 „ 3 r.	„ 14 „ 12 w n.	„ 21 „ 6 w w.
„ grudniu	(d. 27 grud. o g. 10 w w.)	„ 5 „ 7 w w.	„ 13 „ 9 w w.	„ 21 „ 7 r.

Na kalendarzach, które mają w lunacjach daty zgodne z powyższem wyszczególnieniem, polegać można—inne daty są mylne.

Upraszam szanowne redakcje wszystkich pism o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania, w swych szpaltach, dla użytku ogółu.

T. Wolniewicz, korektor drukarni.

— Od X. H. rs. 3 dla biednego ucznia gimnazjum filologicznego na szynel, prosząc o modlitwę za duszę ś. p. Ksawerego, Lucji, Izabelli, Konstantego, Alfonsa i Feliksa.

— Do liczby podanych przez nas a upoważnionych do prowadzenia kantoru nauczycielek w Warszawie osób przybywa jeszcze p. Karolina Załęska, której władza policyjna ku temu stosowne wydała pozwolenie.

— W dniu 14-tym listopada r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, pod nrem 56 (370, posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, na którem przedstawione będzie sprawozdanic z działań rady gospodarczej tejże archikonfraternji za rok 1879/80; o czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

— Przy zewnętrznej bramie gmachu kancelarji ober-policmajstra umieszczoną jest skrzynka na wzór pocztowych, dla wrzucania przez publiczność zażaleń na wszelkie niewłaściwe działania policji wykonawczej. Jenerał-major Orszaku Jego Cesarskiej Mości Buturlin prosi mieszkańców, aby o jakichkolwiek dostrzeżonych uchybieniach służby policyjnej, przeciwko wydanym jej prawnym rozporządzeniom, jak również o wypadkach mniej grzecznego i uprzedzającego zachowania się tejże z publicznością i wreszcie o przewinieniach dorożkarzy i sług, zechcieli w sposób powyższy podawać do wiadomości, nadmieniając, że wszelkie zażalenia wkładane do skrzynki sam osobiście codziennie rozpatruje.

Gaz Polic.

— Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, że kurator okręgu naukowego moskiewskiego rz. r. st. książę Meszczerskij mianowany został członkiem rady ministra oświecenia ze zwolnieniem od obowiązków kuratora i mianowaniem radcą tajnym.

— *Warsz. dniew.* podaje pogłoskę, iż minister finansów jen. Greigh otrzymuje inne przeznaczenie.

≅ Dnia 7-go listopada, w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem, wobec rodziny i licznych przyjaciół, w synagodze przy ulicy Tłomackie, *Dr Cylków*, pobłogosławił związek małżeński panny **Reginy Funk**, córki poważanego kupca w naszem mieście i małżonki jego Tekli z Szafirów, a panem dr **Grzegorzem Szrajber**, radcą kolegialnym, starszym lekarzem 3-go bataljonu strzelców. Szczęść Boże młodej parze!—J. R

—26489—1—1—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z ulicy Pańskiej.* Chciej pan wskazać, gdzie złożyłeś na Dęboroga prenumeratę?

— *X. X.* Będzie śpiewać.

— *Pani M. Łączkowskiej.* Występował.—Należała do składu baletu. — Kto będzie śpiewał wzmiankowaną partję, nie wiemy.

— *Prenumeratorowi z placu Teatralnego.* Zaznaczyliśmy tylko pogłoskę; komentarz przedwczesny byłby, niewiadomo bowiem, ażali rzecz jest faktem dokonanym.

Nekrologja.

† Dnia 12 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Kiwerskiego,** b. pułkownika b. wojsk polskich, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kaplicy kościoła św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które wnuk zaprasza krewnych i przyjaciół. —26694—

† Dnia 12 b. m., w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Bölendorfów **Dąbrowskiej,** żony Adama b. starszego kontrolera b. Najwyższej izby obrachunkowej, odprawioną będzie msza święta, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą stroskany mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —26665—

† W piątek, dnia 12 listopada, o godzinie **10-tej** zrana, jako w 5-tą rocznicę śmierci, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Franciszki z Wiśniewskich **Bielskiej,** wdowy po oficerze b. wojsk polskich, następnie zaś poświęcenie krzyża na jej grobie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —26695—

† W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Zawadzkich **Ołtuszewskiej,** dnia 12 listopada r. b., w piątek, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **10 i pół** zrana, na które mąż z nieutulonemi w żalu dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26706—

† W piątek, dnia 12 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Izabeli z Wojciechowskich **Bogatko,** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych. —26731—

† Jutro, dnia 12 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Łaskich **Łobarzewskiej,** odbędzie się msza żałobna za jej duszę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana. —26712—

† W sobotę, dnia 13 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Kaplińskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 tej** zrana, na które stroskany syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —26717—

† Za spokój duszy ś. p. Stanisława Kostki **Szuberskiego,** w dniu 13 b. m., w sobotę, jako w wigilję jego imienin, odprawioną będzie msza żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które to nabożeństwo pozostała córka wraz z synem, mężem i wnukami zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół zmarłego. —26678—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go października.—Flourens, dyrektor wyznań przy ministerjum spraw wewnętrznych, pracuje nad okólnikiem, nakazującym prefektom zwracanie uwagi, aby członkowie rozwiązanych kongregacyj nie nosili duchownych sukni.

× **Paryż** 9-go listopada.—Z Perpignan donoszą, iż dwóch członków kongregacji stawionych zostało przed sąd. Prefekt w obydwóch razach wnosił oddalenie z powodu niekompetencji sądu. Prokurator rzeczypospolitej był przeciwnego zdania. Sąd przychylił się do opinji prokuratora.

× **Paryż** 9-go listopada. — Norbertanie z klasztoru pod Tarascon również wydaleni zostali; mnichy, eskortowani przez kawalerję, przybyli do Tarascon.

× **Paryż** 9-go listopada.— Feliks Pyat, skazany na dwa lata więzienia za obronę królobójstwa, opuścił Frencja i pisuje obecnie z Londynu do *Marseillaise.*

× **Paryż** 9-go listopada.—Odbył się tu ślub panny Blanc, córki dzierżawcy zakładów domu gry w Monaco, z księciem Rolandem Bonaparte, synem znanego księcia Piotra, który zabił dziennikarza Noira.

× **Rzym** 9-go listopada. — W dniu dzisiejszym przybył tu nuncjusz Jacobini.

× **Rzym** 9-go listopada.— Garibaldi przybył do Alassio, gdzie zamierza pozostać.

× **Neapol** 9-go listopada. — Wybuch Wezuwjusza znów się wzmaga; dwa wielkie strumienie lawy rozlały się aż do stóp stoku.

× **Bruksella** 9-go listopada.—Zmarł tu minister i deputowany Orts. Odznaczył on się jako mówca i prezydent izby zręcznością, z jaką przeprowadzał najdelikatniejsze sprawy. Jako prawnik, należał do najbardziej poszukiwanych członków adwokatury brukselskiej.

× **Londyn** 8-go listopada.— Pomyślne rezultaty nowego, sposobem próby zaprowadzonego systemu pocztowych kas oszczędności przez wnoszenie zupełnie drobnych kwot, spowodowało rząd do rozciągnięcia tego urządzenia na całe królostwo.

× **Plymouth** 9-go listopada.—Poruszono tu myśl wystawienia pomnika dla znanego podróżnika Franciszka Drake; w dniu 3 listopada r. b. upłynęło właśnie 300 lat, jak Drake powrócił do Plymouth z podróży naokoło świata.

× **Berlin** 9-go listopada.—Według *memorandum* o nędzy na Górnym 4zląsku. państwo wymaga, oprócz przypadającej na dominja przy regulacji rzeki kwoty 3,200,000 marek, jednorazowego wydatku w sumie 11,820,000 marek, dalej na wydatki bieżące 20,000 marek; sprawozdanie zwraca uwagę na małoznaczność wymaganej ofiary wobec wysokiego celu.

× **Kornenburg** 9-go listopada.— W sobotę rano wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na zbrodniarzu Wiesinger, który młotkiem zabił handlarza izraelickiego w piwnicy swego domu, a jego córkę otruł arszenikiem; egzekucja odbyła się w obrębie więzienia.

× **Wiedeń** 9-go listopada. — O zamierzonem powołaniu Stanisława hr. Tarnowskiego na stanowisko marszałka krajowego nic tu nie jest wiadomem.

× **Wiedeń** 9-go listopada.—Nominacja hr. Wodzickiego na gubernatora „Banku krajów“ nie ulega wątpliwości.

× **Lwów** 9-go listopada.—W powiatach Żawale i Borszczow ustała zaraza na bydło; Galicja jest obecnie wolną od zarazy.

× **Lwów** 9-go listopada.—Ministerjum odrzuciło wniosek galicyjskiego wydziału krajowego, dotyczący zaprowadzenia na politechnice lwowskiej katedry dla teorji piwowarstwa i gorzelnictwa.

× **Petersburg** 9-go listopada. — *Molwa* oświadcza, iż wszystkie pogłoski, dotyczące rychłego wyjazdu ztąd posła chińskiego na dworze rosyjskim, są bezzasadne. Markiz Tseng nie ukończył jeszcze swej misji. Między innemi świadczy o tem i ta okoliczność, iż poselstwo chińskie otrzymało niedawno z Pekinu większy transport prowjantu.

× **Nowy York** 8-go listopada.— W ciągu ostatnich jedenastu lat Edison wziął 220 patentów; z tych 35 na telegrafy automatyczne, 8 na podwójne i poczwórne telegrafy, 38 na telegraficzne aparaty drukarskie, a resztę na pióra elektryczne i inne wynalazki.

Przegląd polityczny.

Telegram z Pesztu potwierdził wiadomość o wysłaniu z Konstantynopola rozkazów do Derwisza baszy, aby w przeciągu dni trzech Dulcigno wydane zostało czarnogórcom. Derwisz basza po przybyciu do Skodaru zabrał się natychmiast do układów z albańczykami, według metody Riza baszy i Mukhtara, ale o ile się zdaje, na drodze ugodowej do żadnego rezultatu doprowadzić się nie da. Albańczycy zaczynają znowu się burzyć i stawiać ostro, nie chcą ustąpić i nie myślą usłuchać woli sułtana, choćby ją dziesięciu pełnomocników głosiło. Pozostaje tedy jedyny środek użycia gwałtu i wprowadzenia czarnogórców z bronią w ręku do nowych posiadłości.

Derwiszowi przybyły trzy bataljony z Tessalji, posiadać ich będzie teraz przeszło dziesięć i jeżeliby Porta na serjo chciała sprawę zakończyć, to przy pomocy floty demonstracyjnej i współudziale wojsk czarnogórskich, strategiczny pochód armji anneksyjnej ks. Mikołaja dałby się w krótkim czasie do skutku doprowadzić.

Chodzi tylko o to, czy Porta zechce zdobyć się na tyle energji i czy ma prawdziwy zamiar zerwania w tym przynajmniej wypadku z polityką przewlekania i zmylania tropu; otóż co do tego właśnie jednakie zachodzą wątpliwości, bo według wiadomości ze Stambułu ostatni projekt Porty uczyniony mocarstwom domaga się zasięgnięcia opinji co do odstąpienia Dulcigna u miejscowej ludności. Na tej drodze z pewnością czarnogórcy nigdyby w posiadanie przyznanego sobie terytorjum nie przyszli.

W ostatnich telegramach z Londynu znajdujemy wiadomości o nowej nocie gabinetu angielskiego, wysłanej do Aten, a zawierającej życzliwą radę wyczekiwania cierpliwie dalszych losów i nierozpoczynania żadnej akcji na własną odpowiedzialność. Gabinet St. James przyrzeka Grecji pomoc w przyszłości; obietnica ta bez terminu nie wiele pomoże p. Komundurusowi wobec parlamentu, od którego prezes gabinetu chce uzyskać upoważnienic do dalszego działania w kierunku raz obranym. Co do samego rządu helleńskiego, to powyższe oświadczenie ze strony Angli powinnoby ostudzić jego wojownicze zapały i skłonić do uległości względem traktatowej Europy, nie życzącej sobie pomnażać teraz swych kłopotów nowemi zawikłaniami z Portą o cudze interesa.

Republique fran. w zręczny sposób daje gabinetowi Comundurusa do zrozumienia, że powinien wystrzegać się ryzykownych zapędów. Organ p. Gambetty broni ministrów greckich od podejrzenia, jakoby chcieli sobie lekceważyć sympatje Europy i w sposób niezręczny zrażać życzliwe mocarstwa; zresztą dziennik francuski utrzymuje to samo, co inne lepiej powiadomione pisma zagraniczne, iż Grecja do ukończenia swej mobilizacji potrzebować będzie najmniej kilka miesięcy czasu.

Wspominaliśmy już o postanowieniu nowego ministerjum serbskiego względem rozwiązania skupczyny i przeprowadzenia nowych wyborów; jestto jednym dowodem więcej, iż nowy rząd konserwatywny zrywa zupełnie z tradycją polityki p. Risticza i jego systematowi stanowczą walkę wypowiedzieć zamierza. Gabinet Piroszanaca zyskał sobie od razu popularność i sympatję dwoma warunkami, od których przyjęcie mandatu uczynił zależnem.

Pierwszym warunkiem była zmiana konstytucji; dotychczasowa ustawa wyborcza wymagała, aby tylko dwie trzecie członków Skupczyny wybierali sami obywatele, jedną trzecią zaś mianował Rząd z grona inteligencji obywatelstwa i sfer wyższych. Otóż obecnie gabinet chce zarzucić ten systemat i zaprowadzić ogólne wybory bez wyłączania jednej trzeciej parlamentu.

Drugim warunkiem była ogólna amnestja dla przestępców politycznych.

Telegram wczorajszy z Białogrodu przyniósł wiadomość o wyjeździe ministra Marinowicza z posłem serbskim w Wiedniu do Pesztu, gdzie obecnie Rząd austro-węgierski ma swoją czasową rezydencją. Spodziewać się należy, że tym razem układy clowo-handlowe między Serbją i Austrją dadzą pomyślny skutek.

Otwarcie parlamentu francuskiego odbyło się w sposób burzliwy i odrazu sprowadziło, najpierw skandal w Izbie deputowanych z powodu nietaktownego wyrażenia się jednego z posłów, a potem dymisją całego gabinetu wraz z podsekretarzem stanu, o czem Ferry natychmiast uwiadomił prezydenta republiki. Dziwna rzecz, iż o tak ważnym fakcie nie znajdujemy żadnej wzmianki w telegramach wieczornych gazet zagranicznych z dnia 9-go b. m. Depesza z Paryża, jako powód dymisji, podaje uchwałę Izby, mocą której najpierw miała być wziętą pod obrady ustawa o reformie stanu sędziowskiego, którą zawierał programmat gabinetu obok projektowanej ustawy szkolnej, reformy w administracji wojska i ustawy prasowej. Nie rozumiemy przeto, jakim sposobem przyjęcie wniosku przez sam Rząd postawionego, mogło tenże Rząd skłonić do dymisji.

Być może, iż chodziło o porządek rozpraw i w tym względzie uchwała Izby sprzeciwiła się żądaniom gabinetu, ale ta sprawa formalna nie powinnaby wywoływać w tak ważnej chwili przewrotu w łonie rządu, który z takim trudem i mozołem złożyć się dało po dymisji Freycinet'a. Chyba rzeczywiście pogłoski o gabinecie p. Gambetty mają pewne podstawy i mogą się sprawdzić w niedalekiej przyszłości.

Paryskie dzienniki klerykalne zamieściły wiadomość, iż papież za pośrednictwem swojego nuncjusza zwrócił się do rządu republikańskiego z protestacją przeciw postępowaniu gorszącemu przy wykonywaniu dekretów marcowych. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział mgr. Czackiemu, że protestacji tej uwzględnić nie może, gdyż dotycze ona polityki wewnętrznej i wykonywania ustaw państwowych, na co oświadczył nuncjusz, iż Ojciec św.

będzie zmuszony publicznie i uroczyście przeciw gwałtom rządu francuskiego zaprotestować. Pogłoska ta byłaby pewnego rodzaju *ultimatum* przed jawną wojną, jakąby kościół katolicki z republiką musiał rozpocząć po dokonanej manifestacji.

Pol. Cor. dowiaduje się, jakoby kardynał Jacobini w dniu 30-m z. m. konferował z posłem rosyjskim w Wiedniu, br. Oubrilem, w sprawie zawiązania dyplomatycznych stosunków między Rosją a Watykanem. Odpowiedni protokół tej konferencji został przedstawiony w Rzymie i w Petersburgu, jako podstawa dalszych układów.

Dzienniki wiedeńskie rozpuściły pogłoskę, jakoby Francja wycofać się kazała swej eskadrze z wód dalmatyńskich i jakoby Anglja zupełnie odosobnioną być miała w akcji wschodniej.

Standard znowu zapewnia, że Rosja dała panu Gladstonowi do zrozumienia, iż na teraz nie chce zupełnie rozpoczynać jakiejkolwiek akcji na Wschodzie. Dzienniki angielskie zaś w ostatnich dniach rozpuściły wieść o ewentualnej dymisji Elliota, posła królowej Wiktorji u dworu wiedeńskiego, rzekomo z powodu niendałej misji pozyskania Austrji dla planów i polityki kanclerza. Wszystko to jeszcze nie wyszło poza sferę pogłosek i musi być sprawdzonem.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 10-go. — Ministrowie i podsekretarze stanu zebrali się wczoraj wieczorem w pałacu elizejskim z zamiarem wręczenia dymisji. Grévy prosił o odłożenie ostatecznej decyzji do dnia dzisiejszego.

Paryż 10-go. — Główniejsze dzienniki republikańskie, między innemi *Siècle, Journal des Débats* i *Republique française* sądzą, że przy wczorajszem głosowaniu zaszło małe nieporozumienie, dzienniki te wyrażają nadzieję, że ministrowie dziś powrócą na swe stanowiska. Dzienniki barwy radykalnej domagają się albo nowego gabinetu, albo też rozwiązania izby. Dzienniki konserwatywne sądzą, że gabinet musi upaść, ponieważ brak mu poparcia. W Tourcoing (czy nie Tarascon, przyp. Agen.), porządek został przywrócony, obawiano się jednak nowych rozruchów.

Wiedeń 10-go. — Z Agramu donoszą o silnem trzęsieniu ziemi w Węgrzech południowych i Kroacji. W Agramie powtórzyło się dwa razy, a później dało się czuć po raz trzeci. Prawie wszystkie domy są w Agramie uszkodzone, najsilniej zaś kościół katedralny i pałac biskupi, budynki te są zupełnie zniszczone.

Londyn 10-go. — Gladstone w mowie swej na bankiecie lorda-majora nazwał sprawy irlandzkie najważniejszą dla rządu sprawą od czasu zamknięcia sesji. Pomimo pomyślnego żniwa wybuchły rozruchy. Reforma i udoskonalenie prawa jest rzeczą konieczną, wyżej jednak postawić należy obowiązek utrzymania porządku. W kwestji wschodniej gabinet przyjął cele rządu poprzedniego i starał się o wykonanie traktatu berlińskiego przy pomocy komitetu europejskiego. Rząd nie pragnął wcale odosobnionej akcji, ani nie uważał za korzystne, aby dla siebie wystąpić z koncertu europejskiego, nie wątpił jednak, że przez koncert, jeżeli nie wszystko, to coś da się zrobić. W ostatniej już chwili rząd otrzyma wysłany z polecenia sułtana telegram, w którym sułtan wyraża nadzieję, że dziś lub jutro nadejdą z Dulcigno zadawalniające wiadomości.

Londyn 10-go. — Wszystkie dzienniki poranne bez różnicy partyj wyrażają zadowolenie z powodu mowy Gladstona, zwłaszcza z powodu silnego postanowienia rządu, aby w Irlandji postarać się o poszanowanie dla prawa. *Standard* podnosi, że Gladstone przyznał, iż zarówno w kwestji wschodniej jak i w sprawach irlandzkich niepodobna ignorować opinji publicznej. *Daily Telegraph* wyraża przekonanie, że rząd odtąd prowadzić będzie silną politykę w Irlandji, na wschodzie zaś Europy politykę pokojową.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z d. 10 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165	172
	średnia	144	158
	ordynaryjna	115	—
Żyto:	wyborowe	145	146
	średnie	140	143
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	110	123
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	103	104
	średni	96	101
	ordynaryjny	—	—
Groch:		112	120
	gorszy	—	—
Gryka		106	115
Kasza jaglana	wyborowa	142	153
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 11-go listopada 1880 roku.

Weksle:

	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.70	146.85	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9.92	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	117.90.118.05.12½	118.20	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.45.60	126 90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98 25	98.45	—.—
„ „ „ małe	97.80	98.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.10	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.10	—.—
„ „ „ „ III	—.—	90.80	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.90.86	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90 80	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	90.80	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	90.80	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	163.	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	340.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 153⅓, nowych 191⅔, zastawnych m. Warszawy serji I i II 54⅙, miasta Łodzi 12⅘, listów likwidacyjnych 176⅔, obligów skarbowych 43³⁄₁₀, pożyczki premjowej 1-ej emisji 162½, drugiej [illegible] 79⅕.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 10 Listopada 1880 r.
Hr. de Broel Plater Wiktor, ob. z Gdańska; Księżna Radziwiłł Jadwiga, żona Kamerjunkra Dworu z Zegrza; Hr. Mostowski Edward, ob. z Berlina; Monstowicz Władysław, urzędnik z Łomży; Anienkow Jan, sekretarz gubernialny z Moskwy; Anienkow Aleksander, porucznik gwardji z Moskwy; Szeligowski Karol, urzędnik drogi żelaznej z Brześcia; Tyszkowski Feliks, ob. z Berlina; Zdzarski Kazimierz, inżynier; Doret Antoni, negocjant z Berlina; Nosow Mikołaj, kupiec z Petersburga; Klare Oskar, ob. z Petersburga; Zatowa Zenobja, obywatelka z Wiednia; Majer Marja, ob. z Zegrza; Blümel Marja, ob. z Zegrza; Ewans Marja, obyw. z Zegrza; Pandolfi Rosa, ob. z Zegrza; Piron Marja, ob. z Zegrza; Vittori Ferdynand, ob. z Zegrza; Karpeles Zygmunt, kupiec z Petersburga.

Teatr Wielki.

Dziś: *Mignon.*
Jutro: *Meluzyna.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Fortepian Berty. — Pan Geldhab.*
Jutro: *Safanduły.*

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Piątek, po raz ostatni:

Krieg im Frieden.

Krotochwila w 5 aktach, G. Moser'a.
Początek o godzinie 7½.
к—26736—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 12 b. m., t. j. w Piatek: Zupa z kaszy perłowej, pieczeń, kartofle, makaron na post.

Z kapitałem od 3000 do 4000 rs.

potrzebny jest

WSPÓLNIK,

do **Zakładów fabrycznych żelaznych**, dobrze procentujących, na prowincji, przy jednym z głównych traktów. Przystępujący do wspólki może mieć udział w administracyi, gdzie jest i mieszkanie wygodne i może korzystać z gospodarstwa wiejskiego.— Bliższą wiadomość można powziąść w Warszawie u p. M. Lorberblatt Twarda Nr 2, i w Radomiu w księgarni p. Adolfa Zucker.
к—26243—2—3

Potrzebną jest

B O N A

Szwajcarka, Francuzka lub Polka, z francuzkim językiem, lub bez takowego. Tamże do sprzedania **Biurko mahoniowe.**—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, domu Nr 20, mieszkania 4, na 2-m piętrze od frontu.
к—26580—2—3

Do interesu handlowego w jednem z miast gubernjalnych **poszukiwanym jest**

Wspólnik,

z kapitałem od 15,000 do 20,000 rs.

Pożądanem byłoby, ażeby przystępujący obeznany był z handlem.
Oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod liter. **K. J. L.** к—26184—2—5

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich,

przy ulicy Chmielnej Nr 20 pod firmą **„Casimiere"** przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres jej wchodzące i wykonywa gustownie na umówiony termin po cenach najprzystępniejszych.—Tamże są potrzebne Panny podręczne i do nauki. к—26734—1—1

Rub. sr. 3,000

potrzeba zaraz na spłatę takiegoż **kapitału** ulokowanego na 1-m numerze hypoteki dóbr ziemskich w gub. Warsz. procent regularny. Uprasza się zgłosić bez pośrednictwa do p. Wojciechowskiego urzęd. kanc. hypotecznej Dóbr ziemsk. w Warszawie, w godzinach biurowych, który bliższych szczegółów udzieli i hypotekę dóbr wskaże. к—26727—1—3

Ostrzega się panów handlujących, iż między innemi skradziony został

List Zastawny,

5% Ser. 1, z r. 1866 lit. E, Nr 103,610 z 20 kuponami, w mieszkaniu p. Lubienieckiej w Radomiu.
к—26708—1—1

Nauczycielka

posiadająca patent z chlubnie ukończonych wyższych kursów pedagogicznych, życzy udzielać lekcje na godziny uczennicom przygotowującym się do gimnazjów żeńskich, lub pensii prywatnych. — Bliższą o niej wiadomość powziąć można w Magazynie M. Wierzbowskiej w hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej Nr 4. к26090—4—0

Wysoko uzdolniona

Korespondentka,

załatwia korespondencje prywatne stylem ścisłym, jasnym, wytwornym, w polskim i obcych językach. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej alei, Nr domu 38, mieszkania 16. Zastać można od 11 do 4. Tamże dama przyjezdna znaleźć może wygodne pomieszczenie wraz z wszelkiemi wskazówkami potrzebnemi jej w obcem mieście.
к10—10—23990—

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie w gmachu Teatralnym, 1-sza sień od Nowo-Senatorskiej.—Art. Baletu R. CHRONOWSKI.
к—25233—8—10

Lekcyj języka polskiego,

któryby z pp. Studentów życzył udzielać niemcowi, raczy zgłosić się do kantoru Fuchsa, róg ulic Brackiej i Żurawiej.
к—26690—1—1

Restauracja
pód Nr 1, róg Leszna i Rymarskiej,

wydaje codziennie Śniadania, obiady i Kolacje, a w Niedziele i Czwartki Flaki. Przyjmuje również zamówienia na Wesela i Zabawy familijne. Pracując przez lat 15 w Resursie Obywatelskiej jako kucharz, nabrałem doświadczenia przy największych obstalunkach i będę się starał, ażeby dogodzić Szanownej Publiczności i na Jej względy zasłużć.

Józef Kalikst.
к—26715—1—3

WAŻNE
dla Szanownej Publiczności!

Restauracja w resursie obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu, przyjmuje wszelkie obstalunki tak w salonach Resursy, jak i na ulice, począwszy od rs. 1 do rs. 5 od osoby, z nakryciem, lokalem, usługą itd. z prowizji własnej (lub danej) prócz tego wydaje obiady każdodziennie z 5 potraw złożone po kop. 40. Abonament taniej (w oficynie prawej w dziedzińcu. **A. K.**
2—3 —26551—D

PLISOWANIE FALBAN na maszynie od ½ kop. za łokieć;—dającym od razu łokci 100, za pół ceny.—Obrębianie i wszelkie szycie gładkie ½ kop. za łokieć.—**Miodowa Nr 3,** frontowemi schodami, III-cie piętro, Nr 21 mieszk.
к—25643—3—0

U Akuszerki M. Bolmińskiej,

jest **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Sowia Nr 3, dom Mika. D—25578—3—3

Restauracja wraz z Kawiarnią,

położona w najludniejszym punkcie miasta, od lat kilkudziesięciu egzystująca, od browaru niezależna, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość przy ul. **Wązki Dunaj Nr 6**, drugie piętro, mieszkania Nr. 8, u W. Gintowta. к—26183—3—3

CZAPECZKI

damskie futrzane, najnowszych fasonów,

CZAPKI

męzkie wszelkiego rodzaju: z futra, baranków i syberyny; największy wybór w Magazynie Kapeluszy

Teodora Weigt,

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej ulicy.
к—26633—2—10

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką. — Ceny nizkie.
34. ZIELNA 34,
1-szy dom od Nowo-Zielnej.
к 23749—11—12—

MAGAZYN

M. Wierzbowskiej,

przeniesiony od Lipca r. b. do

Hotelu Angielskiego,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, poleca

KRAWATY

i **Chustki na szyję** (Cache nez), świeżo z **Paryża** otrzymane.

Wejście z bramy
к—25055—9—0

Z kaucją Rs. 600

poszukuje się posady **rządcy domu, inkasenta,** lub **magazyniera.** Oferty uprasza składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod liter. **O. P.**
к—26382—3—3

Suknia wieczorowa

ani razu nie noszona, strojna i w pierwszorzędnym robiona magazynie, jest do sprzedania z powodu żałoby, za bardzo nizką cenę. Oprócz tego są do zbycia **dwie Suknie codzienne.** Proszę się zgłaszać na ulicę Solną pod Nr 7, w oficynie, wprost bramy na dole i od godziny 2-giej do 5-tej po południu.
к—26332—3—3

Ważna Wiadomość.

Poszukuje się wspólnika do fabryki dobrze procentującej, z kapitałem od rs. 1,000 do 1,500. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Chmielnej, Nr 32, w Magazynie ubiorów męzkich p. Neuman.
к—24349—5—6

Z powodu słabości zdrowia
DOM W WARSZAWIE I

Majątek Ziemski

blisko kolei War.-Wied., jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 37, przy ulicy Tamka. D—25518—3—10

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

Skład Sukna i Kortów
ANTONIEGO KESSEL

ul. Wierzbowa Nr 2, w Warszawie,
poleca Szan. Publiczności nadeszłe towary:
Korty angielskie na garnitury zimowe,
Syberyny na palta męzkie,
Plaidy męzkie podróżne,
Kołdry sławuckie od 4 do 20 rs,
Kołdry wełniane białe do kąpieli,
Chustki damskie „himalaja" w wielkim wyborze,
Syberyny na palta damskie w różnych kolorach,
Korty i Kaszmiry na pokrycie futer,
Chodniki kolorowe różnej szerokości,
Czapraki filcowe grube angielskie,
Dery na konie w różnych kolorach,
Dery angielskie kolorowe do powozów.
к—26255—2—6

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania

Magle Angielskie.

Ulica Nowy-Świat Nr 58. D2—3—26577

BAŻANTY TUCZONE CZESKIE,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

J. LIJEWSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca. к—26605—1—3

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW
A. PARAVICINI,

róg Nowego-Światu i Placu Trzech Krzyży,
przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody,** a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych.
к—26718—1—20

58. MARSZAŁKOWSKA 58.
NOWO-OTWORZONY

SKŁAD WIN
Kaukazkich i Krymskich

pod firmą

HERMANN STEIN & Comp.

ulica Marszałkowska Nr 58,
gdzie mieścił się dawniej Handel Win Maringe'a,
poleca wszelkie gatunki win, a mianowicie:
Białe stołowe, po cenie od kop. **30** za butelkę lub od **rs. 1 kop. 35** za garniec i wyżej.
Czerwone, po cenie od **kop. 35** za butelkę, lub od **rs. 1 kop. 50** za garniec i wyżej.
Wina Szampańskie, pod względem dobroci nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do 2 rs. za butelkę.
Zamówienia z prowincji, wykonywane będą sumiennie i z możliwym pośpiechem,—za zaliczeniem. к—26517—1—6

The Singer Manufacturing Co. New York

największa w świecie fabryka Maszyn do szycia,

sprzedała w ubiegłym roku

437,167

MASZYN DO SZYCIA,

do użytku domowego i rękodzielniczego,

czyli siedmdziesiąt cztery tysiące siedmset trzydzieści i pięć maszyn więcej jak w roku poprzednim.

Najlepszy dowód ile powszechnie pożądaną jest

Oryginalna SINGERA Maszyna

z powodu

nadzwyczajnej taniości, znakomitego funkcjonowania i łatwości w używaniu.

To też słusznie tak Publiczność jak i kompetentne fachowe Osoby, uznały oryginalne maszyny do szycia Singera, nie tylko za najlepsze ale i za najtańsze w obec dzisiejszych cen.

Jedynie prawdziwe, jeżeli maszyny powyższym znakiem fabrycznym i na ramieniu złotym napisem firmy **„The Singer Manufacturing Co."** są oparrzone.

G. NEIDLINGER, Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29.

Ażeby nabywanie tych tak dla użytku domowego jak i rękodzielniczego doskonałych maszyn każdemu ułatwić, sprzedaje się takowe bez podwyżki w cenie, za wypłatą po 1 rs. tygodniowo; równie przyjmują się w rachunek wszystkie nieużyteczne maszyny wszelkich innych systemów.—Najzupełniejsza gwarancja; nauka bezpłatna.

к—24831—4—6

NAJTRWALSZE

CERATY

na stoły, bufety i fortepiany — podwójną na posadzki i do powozów — nieprzemakainą dla chorych — deseniową na fartuszki — jedwabną przezroczystą — chodniki, dywany i patarawki ceratowe —

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ,

wyborowego gatunku na pokrycie mebli, w różnych kolorach,

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych **SEWERYNA MAZUR i S^ki^** Plac Teatralny obok Ratusza.

к—26277—2—0



JULIAN STAPF

FABRYKA

Broni palnej i Rewolwerów.





Fabryka ładunków Lefaucheux i Lancastra
Przytem strzelnica na sto kroków.

Nowy-Świat Nr 41 nowy.

Zaopatrzoną została w wielki wybór broni i Rewolwerów wszelkiej konstrukcji **własnego wyrobu,** również w wielki wybór przyborów myśliwskich.

Nabywający broń jakąkolwiek u mnie, ma prawo w mojej strzelnicy, która jest przy fabryce, wypróbować takową bezpłatnie.

Cena ładunków moich, które nie ustępują nic angielskim, lub jakimkolwiek zagranicznym, jest następująca, bez różnicy kalibru i konstrukcji, szare rs. 2 kop. 75, czarne rs. 3 sto sztuk.—Biorącym za rs. 100, odstępuje się 15%.—Przerabiam pistonówki na Lancastra od 60 rs. Lefaucheux od 2 5 rs.

Ceny stałe. **Juljan Stapf.**

к—21519—3—6

Lekcje tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie.— Ulica Chmielna Nr 13 lit. B.

к25827— **E. Lambelet** Art. Bal.

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych.— Ulica Dzielna Nr 3 nowy.

к—24647—8—8 **W. Puchalski.**

Zarząd Mleczarni Leczniczej lekarzy A. Liebkinda i St. Markiewicza, zawiadamia, iż urządzoną została przy ulicy Niecałej Nr 8,

sprzedaż zsiadłego mleka

pochodzącego od krów powyższego zakładu.

к—26648—2—3

ZĘBY sztuczne

niżej niż po rs. 2

wprawia

M. H. Neumark,

DENTYSTA

Nowy-Świat 2.

3—3—25862—к

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—13—30

Rs. 500.

W dniu 5-m Listopada, wyszedłszy z Wzajemnego kredytu, idąc ulicą Królewską, Nowozielną, Marszałkowską, gdzie załatwiono sprawunki, Erywańską do poczty, placem Dzieciątka Jezus, następnie na Nowy-Świat, zgubiono Rs. 500. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić tę kwotę do sklepu p. Rozmanitha, róg Marszałkowskiej i Erywańskiej, za nagrodą.

к—26417—3—3

!!Wielkie zwycięztwo!!

tak pod względem oszczędności jak hygienicznym odniósł **KRETON** nawet nad płótnem najlepszego gatunku, gdyż kosztuje o 75% taniej i w dobroci w niczem nie ustępuje płótnom; bardzo słusznie został nazwany

Arcydziełem naszego przemysłu,

gdyż pod każdym względam zasługuje na to miano. **Creton** ten jest nieporównany na męzkie i damskie koszule, odznacza się niezmierną trwałością; po praniu nawet bardzo wprawne oko, nie odróżni go od płótna; najsławniejsi lekarze francuzcy i angielscy zalecają go jako środek hygieniczny na koszule, gdyż zostawia ciało w jednakowym stanie ciepłoty, a z tego powodu nigdy człowiek zaziębić się nie może; znalazł ogromne powodzenie zagranicą i u nas należne uznanie otrzyma.

Dla dogodności Szanownej Publiczności sprzedajemy łokieć tego rzadkiej dobroci **Cretonu** (1½ łokcia szerokiego) po **15** kop., nadmieniając, że na koszulę męzką wychodzi 4½ a na damską 4¾ łokcia. Chętnie każdemu udzielamy próby tego Cretonu bezpłatnie.

SPRZEDAJEMY TAKŻE

Serwety himalajskie cudownej piękności w prześliczne desenie indyjskie, z Indiana Fasern, 2¾ łokcia kwadr. szerokości mające, stanowiące ozdobę każdego nawet najwykwintniejszego salonu, po cenie nie tylko u nas, ale nawet zagranicą dotąd niepraktykowanej, gdyż tylko po rs **4½** za Serwetę.

Obstalunki z prowincyj wysyłamy z akuratnością.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania 10.

г2—6—26311—

Panna służąca

w średnim wieku, znająca krawieczyznę i gospodarstwo domowe, **z dobremi świadectwami,** potrzebną jest. — Aleja Jerozolimska Nr 18B, mieszkania Nr 4.

к—26539—2—3

Ktoby miał

Mieszkanie

na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w bliskości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.

к—26325—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 252. Czwartek. Dnia 30 października (11 listopada) 1880 roku.

Zabezpieczenie od zarazy na bydło.

—*rd*— Jak wiadomo, w Królestwie Polskiem pobierana jest od właścicieli bydła rogatego specjalna opłata na pokrycie wydatków na usunięcie zarazy na bydle, panującej u nas bardzo często, oraz na wynagrodzenie właścicieli za padłe sztuki.

Nadto opłata owa przeznaczona jest na koszta zarządu pomienionemi funduszami.

Jak się dowiadujemy z gazet petersburskich, fundusz w ten sposób gromadzony w ciągu lat kilku, po odtrąceniu wydatków na zapobieżenie zarazie, dosięgnął znacznej sumy zapasowej.

Suma ta z początkiem roku przyszłego będzie wynosiła 524,000 rubli.

Tak znaczny zapas pozwoli oznaczyć stopę opłaty na rok przyszły stosunkowo nizką, główne bowiem przewidywane na rok przyszły wydatki można będzie zaspokoić z funduszu zapasowego...

Ze źródła tego ma być asygnowaną dodatkowa suma około 290,000 rubli.

Co do stopy opłaty i ogólnego jej wpływu, gazety podają następujące cyfry.

Jak świadczą zebrane za pośrednictwem pp. gubernatorów dane, bydła rogatego, podlegającego obłożeniu opłatą, znajdowało się w Królestwie Polskiem w roku 1878—2,378,483 sztuk, w r. 1879—2,407,341 sztuk i w roku 1880—2,503,942 sztuk.

Przeciętnie więc liczyć można 249,922 sztuk, od których w roku przyszłym pobraną zostanie opłata.

Biorąc na uwagę z jednej strony wysokość sum zapasowych i możebność zaspokojenia z nich większości potrzeb, z drugiej zaś prawdopodobne w roku przyszłym wydatki w celu zapobieżenia zarazie i zabezpieczenia właścicieli od klęsk, władze oznaczyły na rok 1881 stopę opłaty w następującej wysokości: a) po 1 kop. od sztuki: w gub. warszawskiej, lubelskiej, suwalskiej, siedleckiej, piotrkowskiej i płockiej — i b) po 1/2 kop. od sztuki w gubernjach: kaliskiej, kieleckiej, radomskiej łomżyńskiej.

W ten sposób opłata owa ogółem na całe Królestwo wyniesie 19,940 rs.

Podług gubernij rozkłada się ona w następujący sposób: w gubernji warszawskiej od 316,400 sztuk bydła—3,164 rs., w lubelskiej od 312,100 sztuk—3,121 rs., w suwalskiej od 151,700 sztuk—1,517 rs., w siedleckiej od 30,9200 sztuk — 3,092 rs., w piotrkowskiej od 235,000 sztuk—2,350 rs. i w płockiej od 235,100 sztuk—2,341 rs.

Nadto w gub. łomżyńskiej opłata od 216,800 sztuk bydła wyniesie 1084 rs., w gub. kaliskiej od 230,400 sztuk — 1152 rs., w kieleckiej od 216,800 sztuk—1084 rs. i wreszcie w radomskiej od 207,000 sztuk — 1035 rs.

Na tem kończąc z cyframi, — zwrócić winniśmy uwagę, że ku smutkowi naszemu przekonywają one, iż w poruszanej gorąco ostatniemi czasy sprawie wyższego zabezpieczenia bydła lepszych gatunków nic jeszcze na przyszły rok nie zrobiono.

Nie pomogły więc zebrania, opinje i narady, rezultaty których komunikowane były władzy sprawę tę rozważającej...

A trzeba przecież przyznać, że sprawa to nader ważna i pilna dla gospodarzy, pragnących się zająć ulepszeniem rasy bydła naszego.

W każdym razie, wobec notowanego w swoim czasie przychylnego usposobienia władz dla tej sprawy, spodziewać się należy, iż nie została ona zarzuconą zupełnie, ale tylko — odroczona...

≅ W teleszewskim powiecie w starożytnej rezydencji baronów Rönne, d. 3-go października r. b., odbył się obrzęd zaślubin hrabianki Michaliny Krasickiej, córki ś. p. hr. Edwarda Krasickiego z Hłuszy i Gabryeli z książąt Ogińskich hr. Krasickiej, dziś baronowej Rönne, z panem Stanisławem Teofilem Michałowskim, synem Henryka Michałowskiego z Mokran i ś. p. Hersylji z Sadowskich Michałowskiej. Na uroczystość tę z odległych okolic kraju zjechali się krewni dwóch zacnych i znanych rodzin. Wspaniały pałac w Rennowie cały zajaśniał blaskiem godowym. W sobotę zebrali się zaproszeni goście, i „wieczór dziewiczy" spędzono wesoło. W niedzielę w jednym z rozległych salonów, przed wzniesionym ołtarzem strojnym w kwiaty i egzotyczne rośliny, miejscowy kapelan pobłogosławił młodą parę. Do ołtarza prowadziły pana młodego hr. Marja i Jadwiga Krasickie, pannę młodą pan Władysław Buchowiejski, i młodziutki Olgierd Wołłowicz, syn hr. Witolda. Od ołtarza odprowadzili pana młodego pani Ludwika z Michałowskich Gościcka i pani Józefa z Ablamowiczów Borewiczowa, pannę młodą, baron Eugenjusz Rönne i książe Michał Ogiński, marszałek teleszewski. W czasie składania powinszowań młodej parze, rozległy park i ogród nad Wardawą, zajaśniał tysiącem kolorowych świateł i ogni, a pośrodku transparent z cyframi nowożeńców. Książę Bohdan i Michał Ogińscy przywieźli z sobą z Retowa doskonałą nadworną orkiestrę z dwudziestu muzyków złożoną, która pod dyrekcją kapelmistrza Skalwejta z konserwatorjum warszawskiego, koncertową, a później i do tańca grała. Obiad przeciągnął się do późna. Orkiestra zagrała poloneza Ogińskiego i rozpoczął tańce w pierwszą parę książę marszałek Michał Ogiński z księżną Marją z baronów Rönne Ogińską z Wiejsiej, babką panny młodej. Tańce ochocze przeciągnęły się do białego dnia. O czwartej odbyła się cukrowa kolacja z Warszawy sprowadzona. Wśród serdecznej wesołości czas szybko leciał. Toasty przy obiedzie i kolacji ożywiły biesiadę. Różne zdrowia wnoszono, ale między innemi, pan młody udatnem przemówieniem, wszystkim obecnym za przyjęty udział dziękował i wszystkich serca sobie zjednał. Książę marszałek Michał Ogiński, na zakończenie starym obyczajem, wniósł toast: „kochajmy się!" i przemówił wskazując jak święte związki rodzinne są nam drogiemi, jak one stanowią cenny nabytek cywilizacji. Baronostwo Rönne jeszcze przez parę dni gości swych uprzejmie podejmowali. Państwo młodzi wraz z bliższemi krewnemi zaproszeni przez książąt Ogińskich udali się do Retowa. Wszyscy najmilsze unieśli wspomnienia z dni owych wesela na Żmujdzi.

---

† W sobotę, dnia 9 października, o godzinie 4-tej po południu, ulicami naszego miasta ku cmentarzowi ewangelicko-reformowanemu, podczas najszkaradniejszej słoty i zimnego deszczu, postępował za trumną nader liczny orszak żałobny. Rodzina i gromadny zastęp przyjaciół i znajomych odprowadzały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Bogumiła **Klossa,** majstra gwoździarskiego i obywatela, który przeżywszy lat 74, zakończył pełen cichych cnót żywot doczesny. Jeżeli obowiązkiem jest podnosić zasługi ludzi wyjątkowych, których głośna działalność na jakiemkolwiek polu zasłużyła sobie na wdzięczną pamięć współobywateli, to jakże miłą jest rzeczą wspomnieć kilkoma słowy o człowieku, który na skromnem stanowisku potrafił zjednać sobie ogólną miłość i szacunek. To też z jakiemż wzruszeniem stanąwszy nad otwartą mogiłą, słuchaliśmy serdecznych słów pastora zboru ewangelicko-reformowanego, księdza Augusta Diehla, który w krótkiej, ale pełnej uczucia przemowie, oddał cześć należną cichej zasłudze, napełniając serca licznych uczestników tego smutnego obrzędu, pociechą i przekonaniem, że na najskromniejszem nawet stanowisku można być użytecznym członkiem społeczeństwa i zasłużyć na wieczną jego pamięć. A takim był żywot w Bogu spoczywającego ś. p. Bogumiła Klossa, który w młodych latach, obrawszy sobie rzemiosło gwoździarskie, obyczajem dawnym, odbył pieszą wędrówkę po Europie dla doskonalenia się w swoim zawodzie. Powróciwszy do rodzinnego miasta Warszawy, wkrótce jako biegły w swym rzemiośle pracownik, poznany jako nieposzlakowanej prawości obywatel, powołanym został na starszego zgromadzenia cechu, który to urząd z korzyścią dla rzemiosła i współtowarzyszy piastował przez 20 lat przeszło. Jako gorliwy członek gminy ewangelicko-reformowanej, czynnym był przez długi lat szereg w kolegjum tejże gminy, a idąc za postępem, dał wyższe wykształcenie swojej licznej rodzinie, której członkowie piękne imię swojego ojca noszą z szlachetną dumą ku powszechnemu uznaniu. Kończę tę pośmiertną wzmiankę słowami szanownego pastora: „Ciało wraca do łona wspólnej naszej matki ziemi, a dusza do Boga". Dodajmy z pociechą: Cześć jego pamięci! — *N.* —24165—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wofring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: profesor Lambl i doktorzy Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktorzy Starynkiewicz, Kruszewski i Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktor Perkowski.

We środy: od 1—2 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby uszu: doktor medycyny Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i doktorzy: Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders Teodor; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktor Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Starynkiewicz i Kruszewski.

Wyszła świeżo z druku i jest do nabycia w księgarni

Teodora Paprockiego i Sp.

w Warszawie, Chmielna 8, oraz w księgarniach krajowych i zagranicznych

Danilewskiego,

DZIEWIĄTA FALA

powieść,

przełożył z rosyjskiego Józef z Sieniawy.

3 tomy à rs. 2, z przesyłką rs. **2 kop. 30.**

Z powieści tej, jak i z całego towarzyskiego życia Rosji wieje nowy prąd, nowy ożywczy duch, chcący wskrzesić obumarłe masy, uporządkować chaos myśli, pojęć i zasad, ustanowić nowe formy, postawić lepsze, subtelniejszy postacie na miejsce niedobitków przeszłości. Życie teraźniejsze jest dla autora morzem miotanem przez burzę, w której wicher wieje, słychać szum rozbijających fal; chmury i fale zmywają ludzi, z nimi i zabobony, oraz głęboko zakorzenione uprzedzenia.

1—6 —26559—K

Księga Wynalazków

Przemysłu i rękodzieł.

Powyższego dzieła wyszedł tom trzeci.

Całość składa się z 3-ch tomów, a mianowicie:

TOM I. **Historyczny rozwój ludzkości i środki oświaty.**
TOM II. **Chemja życia codziennego,** podług najnowszych źródeł, opracował **T. Skomorowski.**
TOM III. **Cuda przemysłu.** Opisanie ważniejszych wytworów **nowoczesnego przemysłu,** podług celniejszych autorów francuzkich i niemieckich.

Dzieło ozdobione licznemi drzeworytami w tekscie.

Cena każdego tomu rs. 2. W oprawie rs. 2 kop. 50.

Nabywający całość płaci za wszystkie 3 tomy tylko rs. 5.

W oprawie w płótno angielskie, cena kompletu w 3-ch tomach rs. 7.

Skład główny w księgarni **Michała Glücksberga,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 i tu dzieło jest do nabycia, oraz we wszystkich innych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

D—26163—1—2

NA GWIAZDKĘ.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY

z Rs. 12 na 5,

tylko do 1-go Marca 1881 roku.

BAJKI LA FONTAINE'A

z illustracjami **GUSTAWA DORÉ.**

Cena tego wspaniałego dzieła, **uwieńczonego medalem na Wystawie Paryzkiej,** zostaje zniżoną z rs. **12 tylko na rs. 5.**

Bajki La Fontaine'a stanowią ogromny tom in 4-to, **na przepysznym papierze,** zawierający **900 stronnic druku, oraz 85 wielkich i 500 mniejszych illustracyj,** wykonanych przez Gustawa Doré, najpierwszego rysownika w obecnych czasach.

Wydawca pragnąc uprzystępnić nabycie tak cennego dzieła, pewną ilość z niewielkiej już liczby pozostałych egzemplarzy, ofiaruje publiczności, jako wspaniały dar na gwiazdkę, **za cenę niepraktykowanie nizką** i dla tego ogranicza czas sprzedaży po tej cenie **DO 1-go MARCA 1881 ROKU.**

Cena dzieła bez oprawy rs. 5.

Cena dzieła w oprawie: w **ozdobnej okładce z płótna angielskiego,**
z tytułem i wyciskami, oraz brzegami złoc. Rs. 8 k. 75;
w takiejże okładce z grzbietem safianowym Rs. 9 k. 25;
w okł. z safianu ponsowego lub bronzowego Rs. 10 k. 50.

Osoby życzące sobie otrzymać **„Bajki La Fontaine'a"** za pośrednictwem poczty, raczą dopłacać za opakowanie i przesyłkę pocztową: w Królestwie rs. 1, w Cesarstwie rs. 2.

Dla usprawiedliwienia kosztu przesyłki winniśmy objaśnić, iż książka bez oprawy **waży 15 funtów.**

ADRES: Księgarnia Nakładowa Jana Noskowskiego w Warszawie, Mazowiecka Nr 11.

D—25375—3—3

SŁOMIANKI TRZCINOWE

po kop. 30, 40, 50 i kolorowe po kop. 35, 45, 55,

znane ze swej dobroci i trwałości,

polecają w wielkim wyborze

F. WIERZBICZKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Biorącym tuzinami odstępuje się znaczny rabat.

D—26029—2—3

Niemka rodowita,

poszukuje lekcyj i konwersacyi na godziny. Adresy w Redakcji, pod lit. W. P. 10.

D—26444—2—3

Chłopczyk 11-miesięczny

zdrów i rozkoszny, szlachetnego rodu, może być odany na własność szlachetnej osobie. Adresa dokładne proszę składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą M. O.

2—3 —26438—D

Potrzebne są

PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych, uzdolnione i do nauki. — Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 15.

D—26504—2—3

PANNA

posiadająca język niemiecki i ruski, poszukuje miejsca Kasjerki, lub Sklepowej. — Adresy składać można w Redakcji Kur. Warszaw., pod lit. D. T. Nr 5.

D—26508—2—3

Wyszła świeżo z druku książka pod tytułem

Pani Podkomorzyna

komedja w 4-ch aktach,

przez **Kazimierza Zalewskiego.**

Cena egzemplarza kopiejek 60. Znajduje się do nabycia w księgarni **Michała Glücksberga,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

D—26165—1—2

W dniu 17 (29) Listopada 1880 r. o godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Siedlcach sprzedane zostaną przez publiczną licytację

DOBRA ZIEMSKIE

CYGANÓWKA

z wsią **Giełcze,** osadą młynarską, **„Fabryka"** zwaną, folwarkiem **Trzcianka** i innemi przyległościami i przynależytościami w powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej położone, przeszło **81 włók** mające rozległości bez służebności włościańskich, z lasami, łąkami, pastwiskami, ziemią orną inwentarzem, licznemi zabudowaniami z urządzonem w stawach rybołóstwem, młynem wodnym i t. p. Dobra te odległe są od rzeki Wisły 6 wiorst, a od stacji drogi żel. N. Pilawa wiorst 10. Licytacja zacznie się od sumy **rs. 85,000.** O bliższych warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji sądu okręgowego siedleckiego, u komisarza sądowego tegoż sądu w Łukowie, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 30 zamieszkałego. (podp.) **Jan Skurzyński,** Adw. przys.

3—3 —25320—D

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 12 (24) listopada r. b., o godzinie 12 w południe w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starych zużytych szyn w ilości 10,000 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji, vadium w wysokości rubli tysiąc, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem.

D1—3—26720—

Potrzebną jest

Panna,

do szycia bielizny na maszynie. — Jerozolimska Nr 20, na dole.

D—26675—1—1

Potrzebne są

Panny,

Maszynistka, podręczne i do nauki do krawieczczyzny.—Ulica Marszałkowska Nr 45, na 2-m piętrze.

D—26711—1—1

Potrzebne są

PANNY,

zdatne do krawieczczyzny.—Ulica Nowy-Świat Nr 52, stróż wskaże.

D—26647—1—1

Bona Niemka

potrzebna, z dobremi świadectwami, umiejąca krawieczczyznę i szycie na maszynie. — Ulica **Mazowiecka Nr 16,** mieszkania 10.

D—26689—1—2

Poszukuje się

Osoby w średnim wieku, wykształconej, posiadającej język francuzki, lub niemiecki, do opieki nad dziećmi i zarządu domem u Wdowca. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 31, mieszkania 43.

D—26679—1—3

Kuśnierz!

A. Gibczyński, wykonywa podług najświeższych fasonów konfekcje ubiorów futrzanych, po nizkiej cenie.—Tamka Nr 22 nowy.

D—26722—1—3

Obwieszczenie.

Marjanna Streckbein, żona woźniej **Karola Streckbein,** wdowa po pierwszym mężu **Michale Wróblińskim,** z domu **Plottek z Siemianowic,** zmarła w Kwietniu r. b. i w testamencie swoim sporządzonym dnia 4-go Grudnia 1871 zapisała synowi swemu **Tomaszowi Wróblińskiemu** 300 marek.

Ponieważ miejsce zamieszkania **Tomasza Wróblińskiego,** który się miał przenieść podobno do Królestwa Polskiego, nie jest wiadomem, podaje się niniejszem to obwieszczenie do publicznej wiadomości.

Katowice 2 Listopada 1880 r.

Królewski urząd sądowy III oddział.

D—26659—1—1

Nauczyciel

Niemiec, z wyższem wykształceniem, udziela lekcji (konwersacyj) języka niemieckiego. Krucza Nr 6, stróż wskaże.

D—26683—1—3

Żądany jest

Nauczyciel

z konwersacją niemiecką, na stałe zamieszkanie. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 32, (w Szkole).

D—26709—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Zakładu Mechaniczno-Ślusarskiego.—Ulica Elektoralna Nr 26.

D—26684—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Cukierni **K. Günath.** — Ulica Nowolipki Nr 3.

D—26705—1—3

Korespondencja prywatna

Pani ze Skierniewic, proszę o przysłanie listu, pod adresem Marja T. do Kiosku, na Zielonym Placu.

D—26728—1—1

Do magazynu Kwiatów do Moskwy potrzebną jest

Kwiaciarka,

umiejąca zręcznie i wprawnie robić Kwiaty, za rs. 25 miesięcznie, (z mieszkaniem i ze stołem).—Wiadomość w hotelu Brühlowskim Nr 63, od godz. 4 do 10 wieczorem.

D—26668—1—2

Wdowa Rosjanka,

przysposabia dzieci do gimnazjum z języków: ruskiego, francuzkiego, niemieckiego, a również udziela lekcje muzyki na godziny, mając nauczycielski patent. — Uprasza życzących osób zostawić swój adres w Redakcji Kurjera, pod lit. A. D., lub na Nowym-Świecie w Księgarni Pana Czerkiesowa.

D—26672—1—2

Un Parisien

pewnym wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, przy osobie życzącej Francuza do towarzystwa.—Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, w magazynie pani Lack.

D—26421—2—2

Poszukuje się młodego

FRANCUZA,

dla konwersacyj z dorosłemi już chłopcami, na godzinę dwunastą, każdodziennie, posiadającego język tylko francuzki. — Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6.

D—26426—2—3

Zakład Mechaniczno-Ślusarski potrzebuje

UCZNI

i **Praktykantów,** A. Drzewiecki Ślusarz, w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 14.

D—26433—2—2

Stolarz,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpoliturowania Mebli i wszelkie reparacje. Nowy-Świat Nr 32, prawe drzwi w sieni.

D—26238—3—3

Na wyjazd do Wilna, potrzebną jest

PANNA,

do strojów.—Wiadomość bliższa w Redakcji Nowych Mód Paryzkich.—Niecała Nr 8.

D—26474—2—3

Osoba

dobrej konduity, pragnie przyjąć obowiązek do zarządu domu, znająca się zarazem na kuchni i umiejąca szyć bieliznę. — Wiadomość: ulica Hoża, Nr 11 nowy, a miesz. 31, u p. Niedzielskiej.

D—26490—2—3

Nauczycielka

z Patentem, życzy udzielać za przystępną cenę lekcje na godziny, korepetycje i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych, udziela również lekcje muzyki.—Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 21a, mieszkania 7.
D—26435—2—3

Nauczycielka

z patentem, sumienna i godna zaufania, udziela u siebie i na mieście nauk klasycznych, języków i muzyki dzieciom i osobom starszym, a pisząc ładnie i prędko, przyjmuje wszelkiego rodzaju przepisywania. — Ulica Wąska-Freta Nr 24, w oficynie, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11.
D—26464—2—6

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, może znaleść miejsce

UCZEŃ,

odpowiednio w naukach szkolnych przygotowany.
D—26158—3—3

OSOBA

w średnim wieku, która wychowywała dzieci jako bona przez lat 20, lub wyręczała panią domu i była do towarzystwa, szuka obowiązku w Warszawie. Wiadomość ulica Karmelicka, Nr 8, na pensji. D—26565—2—3

Przyzwoita osoba

znajdzie każdego czasu pomieszkanie, na żądanie z całodziennem utrzymaniem, za przystępną cenę, albo też panienka chodząca na pensję może mieć opiekę i na żądanie konwersację niemiecką. Bednarska nr 16. Stróż wskaże.
D—26537—2—3

Poszukuje się

Drukarza litograficznego

do Drukarni i Litografji W. Szaniawskiego, Trębacka Nr 9. Tamże znajdą stałe zajęcie kilku uczni.
D—26630—2—3

Pożądanym jest

Korepetytor

do ucznia gimnazjum filologicznego. — Wiadomość ulica Bednarska nr 18, mieszkania 1.
D—26614—2—2

Do pracowni Bronisławy Fiedler potrzebne są zaraz

PANNY,

podręczne i do nauki, do krawieczczyzny.—Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania Nr 11.
D—3—26608—

OSOBA

przybyła z prowincji, życzy zająć miejsce gospodyni, lektorki lub sklepowej, za stół, mieszkanie i parę godzin swobodnych dziennie.—Adres: ulica Świętojerska Nr 17, mieszkania Nr 6. D2—2—26600—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia, do Fabryki Gorsetów Jana Habich. Ulica Miodowa Nr 482. D—26583—2—3

Konwersacyj

niemieckich, francuzkich i angielskich, udziela **Osoba młoda.**—Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godz. 10 do 12 i od 6 do 7.
D—26239—5—5

Potrzebną jest zaraz

Bona francuzka,

lub Szwajcarka, może dostać miejsce na rs. 240 rocznej płacy. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr Krasińskich, mieszkania 28, na dole.
D—26491—3—6

Poszukuje się

Rachmistrza,

do prowadzenia rachunków gorzelnianych, posiadającego język ruski, kawalera, lub wdowca, z chwalebnemi świadectwami, lub rekomendacją. Bliższa wiadomość i warunki u Właścicielki domu, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1, każdodziennie od godz. 10-tej do 12-tej w południe.
D—25636—9—10

Fortepian. Meble.



Fortepian Kralla i Sajdlera o 7 okt. **Garnitur Mebli** szabowanych, Biblija Dorego i Bile stare do sprzedania w domu Nr 1—2; Róg Browarnej i Oboźnej, u stróża Michała
1—3 —26669—D

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem, rs. 1,000, do interesu Fabryczno-przemysłowego, od kilku lat egzystującego i renomowanego, na powiększenie działalności. Interesanci adresy zechcą składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. F. P. S.
D—26336—3—3

Nr 12 ulica Trębacka, mieszkania Nr 12, ktoby życzył oddać

DZIECKO

na garnuszek.—Tamże jest **KOBIETA**, która życzy sobie chodzić na posługi jak również przyjmuje się **Pranie Bielizny.**
D1—2—26703—

Człowiek Młody

posiadający język polski i niemiecki, przybyły z W. Ks. Poznańskiego, poszukuje miejsca za Leśniczego, lub do zarządu gospodarstwem wiejskiem. — Wiadomość: Hotel Niemiecki Nr 48, od godz. 10 rano do 3 po południu. D—26719—1—2

Zdobycie języka w 36 lekcjach!

Tylko **dla dam i dzieci!** Młoda Paryżanka, posiadająca wszechstronnie swój język i z najpiękniejszą pronuncjacją, poszykuje lekcyj na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie. — Miodowa dom Lessera w Biurze Próśb Bluma. D—26721—1—4

Rs. 6,000

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, miesz. 26, rano do 11 i po południu od 3 do 5. D—26698—1—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia pod Nrem 4, przy ulicy Freta, w Kantorze. Mamek. D—26732—1—1

Mamka

wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania 14, u Akuszerki.
D—26729—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, **bez długu**, do umieszczenia. — Nr 109, Krakowskie, róg Piwnej, na 1-m piętrze od frontu. D1—1—26733—

Są do sprzedania

mało używane: Kareta trzy osobowa; Koczyk z fordeklem; Faetonik mały; dwie Bryczki; Wolant; Perelotka egoistka i Sanki. — Ulica Orla Nr 10. D—26655—1—3

Wyprzedaż

Chodniki ceratowe, łokieć po kop. 25 i różne ceraty bardzo tanio. — Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem, w Sklepie Rolet płóciennych. D—26692—1—3

Jest do sprzedania:

BRYCZKA, na żelaznym skręcie i **AMERYKAN** londyński, a także przyjmuje wszelkie reparacje Powozów. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 58, u S. J.
D—26653—1—3

Do sprzedania

KŁOSY

od roku 1874 do 1879, za rs. 8. — Marszałkowska Nr 46, u zegarmistrza Rinkel.
D1—1—26704—

Pianino

do sprzedania, nowe, z metalowym blatem, pięcioma szprejcami, pięknym i silnem tonem.—Ulica Twarda Nr 16, w lewej oficynie na dole. D1—2—26702—

Z powodu żałoby jest do sprzedania

SUKNIA

nowa jedwabna.—Ulica Twarda Nr 14 lit. B, w oficynie poprzecznej, w pracowni.
D1—3—26710—

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje, w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby pragnące pobierać takowe, raczą się zgłosić na ulicę **Warecką Nr 6**, od godziny 7 wieczorem, lub też pozostawić adresa w Redakcji Kurjera pod lit. G. H. D1—3—26685—

Skład Win, Herbaty, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

S. STRYBEL,

Graniczna Nr 14,

gdzie Instytut Wód Mineralnych,
poleca na obecną porę:
Kawior Astrachański;
Ryby i raki morskie;
Śledzie pocztowe;
Sardynki;
Sery: Szwajcarski, Holenderski, Śmietankowy, Gambrino, Parmezan, Bryndza i t. p.
Grzyby i Rydze marynowane;
Groszek zielony francuzki;
Trufle perygordzkie;
Oliwę nicejską wyborową;
Konfitury i soki owocowe;
Marmolady i Cukry;
Świeże Bakalje i t. p. towary.
D1—3—26667—

Zawiadomienie.

Skład Nafty Amerykańskiej

J. WAMBACH,

ulica Chmielna Nr 33, vis-á-vis Zielnej.

Przyjmuje zamówienia na Naftę Salonową, po 60 kop. za garniec, od jednego garnca do dziesięciu z odnoszeniem do domu, w oddzielnie na ten cel urządzonem aparacie zamykanym. Za dobroć Nafty i miary skład poręcza. Zamówienia przyjmują się także i przez miejską pocztę. D1—1—26681—

Ważna wiadomość!

W domu pod Nr 7 nowym, przy ulicy Piwnej, obok kościoła św. Marcina, są do sprzedania **Jabłka** sztetyny, zimowe, galicyjskie na kopy, miary i sztuki, po przystępnej cenie, w sklepie. D1—1—26664—

8 włók lasu

do sprzedania z ziemią lub bez. - Wiadomość w magazynie wyrobów platerowanych Rzodkiewicza i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. D1—10—26686—

Za Rs. 180

Fortepian jest do sprzedania. — Ulica Stare-Miasto Nr 8, drugie piętro, mieszkania 6.
D1—2—26688

CHOMONTA.

Kilka par Angielskich czarnych i kilka Krakowskich, za cenę przystępną.—Leszno Nr 1, na 2-m piętrze w oficynie, miesz. Nr 25.
D1—2—26652— **A. Walkiewicz.**

Z powodu zmiany interasu jest do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia,

za przystępną cenę.—Ulica Freta Nr 34, dom Polaka. D1—1—26666—

Jest do sprzedania

Futro lisy,

kryte materją, w bardzo dobrym stanie, za Rs. 35. Obejrzeć można w Magazynie **E. Hofert**, ulica Senatorska Nr 2.
D1—3—26670—

Jest do sprzedania

CYTRA

w zupełnie dobrym stanie, ze stolikiem i skrzynką. Przy tem szkoła i rozmaite nóty. Wszystko za Rs. 55. Cena ostatnia. — Marszałkowska Nr 53, stróż wskaże.
D1—3—26685—

INDYKI

do sprzedania po 3 rs. kop. 75 para.—Wiadomość na Pradze: ul. Ząbkowska Nr 214ab.
D—1—26674—

Do sprzedania

PALTO

futrem podszyte, ze świeżemi odłogami, na wzrost średni, za nizką cenę. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.
D1—3—26671—

Heliominiatury.

Udzielają się lekcje heliominiatur nowym ułatwionym sposobem za przystępną cenę, znajomość rysunku nie jest potrzebną.—Ulica Leszno Nr 54, stróż wskaże,—Tamże przyjmują się obstalunki po cenie od 2 rs. za egzemplarz. D1—3—26716

Jest do sprzedania

SKŁAD WÓDEK

i Piwa, w środku miasta, z powodu wyjazdu. — Wiadomość u Szwajcara, w hotelu Litewskim. D1—3—26725—

Dobre i Tanie

Wydło do prania

po $7\frac{1}{2}$ kop. za funt

wyrabia fabryka **W. Bersona** w Warszawie, dostać można w Składzie Głównym Bielańska Nr 2 i w Składzie Aptecznym Centnerszwera, Tłomackie Nr 9. D1—3—26597—



Garnitur Mebli,

używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, ulica Hoża Nr 5, mieszkania Nr 10 — od 9 do 12 rana, i od 3 do 5 po południu.—

Tamże do sprzedania suknia niebieska jedwabna, oraz mufka i kołnierzyki z kaczek.
1—3 —26682—D

Obiady
w domu prywatnym

Przyrządzane smacznie na świeżem maśle, złożone z 4 potraw, czarną kawą lub herbata za rs. **15** miesięcznie.
Tamże: są do pozbycia **Meble**, urzędowej roboty za pół ceny, kanapa, dwa fotele 6 krzeseł wyścielanych włosem, zupełnie w dobrym stanie, oraz dwa stoliki do kart i łóżeczko dziecinne. Ulica **Złota Nr 13**, mieszk. 14, w drugiej bramie na 1-m piętrze.
1—3 —26646—D

Są do sprzedania

Dwa Futra

elki amerykańskie i niedźwiedzie na osobę średniego wzrostu, **2 pierścionki** z brylantami, **zegarek złoty** męzki z dewizką złotą i inne biżuterje; wiadomość u introligatora, Krakowskie-Przedmieście Nr 21.
1—3 —26652—D

OBRAZ

Starej Szkoły rs. 60 i **Szafa duża rozbierana z francuzkiego orzecha rs. 60, do sprzedania.—Hoża Nr 15, mieszkania Nr 8, wejście od Kruczej**, od 11 do 3. D1—3—26699—

Potrzebną jest

Suma rs. 200,

Za pewną gwarancją, na pół roku, lub na rok. Ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. C. 200. D—26579—2—2

Do sprzedania

SZAFA

orzechowa, dobrze zrobiona, za przystępną cenę.—Wiadomość w warsztacie stolarskim, Smolna róg Jerozolimskiej Nr 2 nowy.—Tamże **przyjmują się obstalunki.**
D2—3—26602

DOM

murowany, nowy, mający 15 mieszkań z placem obszernym, do sprzedania za rogatką Jerozolimską, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 28, **wiadomość na miejscu.** D2—2—26611—

Do sprzedania

tylko do Niedzieli, zupełnie nowe **Żelaza, Prasa i Przyrząd do gazu, do wyrobu Kwiatów.** — Leszno Nr 40, mieszkania Nr 22. D2—3—26536—

Bardzo tanio są do sprzedania



różne Meble.

Ulica Nowogrodzka Nr 27, u tapicera.
D2—3—26178—

Do sprzedania różne



Meble i Lustra mało używane.

Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D4—6—25780—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **à la Rainaissance, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—25013—3—12



Fabryka Fortepianów S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,

najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.

FORTEPIANY NOWE sprzedają się także na **ROZPŁATY**

D 24885—10—12

FOSFORAN ŻELAZA

?. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn; Galego Mrozowskiego oraz w składach materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.

—1—0—25831—

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

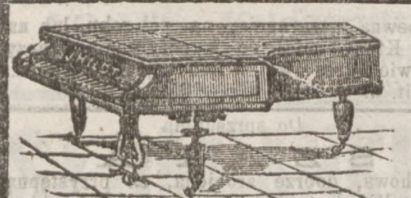
Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOSCI DAJE TYLKO PODPIS **Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.**

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.



Fabryka Fortepianów Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

D—18001— 12—12

Dobra Biernaty Rudnik i Konarzewszczyzna vel Polinów, położone w gubernii Siedleckiej, powiecie Konstantynowskim. Będą sprzedane w drodze działów przez publiczną licytację w sądzie okręgowym w Siedlcach dnia 17 (29) Listopada 1880 roku.

Biernaty Rudnik, należy do najlepszych folwarków w gubernji Siedleckiej. Ziemi ornej w całości pszennej, morgów 300-tu prętowych 470, łąk dwukośnych morgów 180, w których miejscami znajduje się torf, i lasu starodrzewu sztuka wartości około 10 rs. morgów 60. Wysiano w tym roku 90 korcy pszenicy i 80 korcy żyta. Budynki wystarczające w stanie dobrym, w części murowane. W majątku znajduje się młyn wodny, jak również staw i pięć sadzawek rybnych. Towarzystwa Kredytowego na majątku 7193 rs. Majątek ten położony jest nad samą szosą łączącą Siedlce z Łosicami, oddalony od Siedlec wiorst 25, a od Łosic wiorst 3. — Licytacja rozpocznie się od summy 28,000 rubli.

Konarzewszczyzna vel Polinów, położone tuż pod miastem Łosice. Przestrzeni morgów 3000-to prętowych 90; w tem ziemi pszennej morgów 70, łąk dwukośnych morgów 10, pod ogrodem angielskim i owocowym morgów 10. Dom mieszkalny duży, piętrowy, ogród angielski bardzo ładny w pięknem położeniu, w ogrodzie o paręset kroków przed domem dwa stawy połączone kanałem, obsadzone naokoło pięknemi drzewami i gęstemi krzewami. W folwarku tym znajduje się cegielnia przynosząca czystego dochodu około rubli 500. Wysiano w tym roku pszenicy korcy 20, żyta korcy 10. Folwark ten nie jest obciążony Towarzystwem Kredytowem. — Licytacja rozpocznie się od summy 4260 rubli.

D—26298—3—3

Osoba znająca dobrze

Krawiecczyznę,

może przychodzić do domów prywatnych, lub też przyjmuje do domu wszelkie przerobienia. Wiadomość u Właściciela domu, ulica Mirowska Nr 1, dom Kolczyckiego—albo uprasza się składać adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N.

D—26148— 2—3

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

Wandy,

przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych materjałów, jak i powierzonych mi,—jako to: suknie, okrycia, wierzchy do futra, wykończenie staranne podług ostatnich żurnali.

CENNIK:

Robota sukni wełnianej	od rs. 3.
Dolmany i Paltoty	po rs. 3,
Wierzchy do futra	po rs. 4.
Sukienki dziecinne	od kop. 75.

Marszałkowska Nr 30.

D4—4—24983—

Kawiarnia

dobrze procentująca do sprzedania; tamże potrzebna **Panna** do pończoch. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 18, w kawiarni.

D3—3—26027—

Jedna Skóra Łosiowa

do sprzedania.—Wiadomość w Składzie Skór ulica Świętojańska Nr 13/18.

D3—3—26080—

Palta zimowe,

oraz wszelka garderoba damska i męzka, jakoteż Dywany, Portjery i t. p., w bardzo krótkim czasie farbują się i piorą bez prucia, w farbiarni przy ulicy Bednarskiej Nr 15.

D3—3—26141—

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania

KROWY

wraz z miejscem, w dobrym i korzystnym punkcie. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D3—3—26153—

Futro damskie,

aksamitem kryte, podbite lisami, z kołnierzem i mufką, z czarnych lisów za Rs. 85, oraz kaftanik aksamitny podszyty popielicami i obłożony bobrami za Rs. 30, do sprzedania na Tłomackiem pod Nr 9, wejście przez bramę, stróż wskaże. D3—3—26078—

Do sprzedania:

Dwa Futra, Szopy bez pokrycia za rs. 18, Algierka małpy na wysokiego mężczyznę za rs. 35; Kołnierz szalowy, Mufka, Mankiety z tumaków bobrowych za rs. 28, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania Nr 4, od godz. 12—2.

D3—3—26087—

Dla braku miejsca do sprzedania



Fortepian

krótki, świeżego fasonu, z blatem metalowym i 3-ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę. — Podwal Nr 38, na dole.

D3—3—26180—

APTEKA

położona w mieście Ostrołęce, gubernji Łomżyńskiej, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość w składzie hurtowym p. Zeuschnera w Warszawie, ulica Senatorska lub u Właściciela. D3—3—26115—

DOM

frontowy, 2 oficyny zabudowane i plac przy warsztatach kolei, obok Nowej-Pragi, do sprzedania za 9,500 rs., dochód roczny 1,400 rs., czyniący 14%. Gotówki potrzeba rs. 5,000. Wiadomość: Chmielna Nr 33, w składzie Nafty. D3—3—26152—

PALTA

zimowe, przysposobiłem od Rs 23 i przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych mi materjałów, po bardzo przystępnych cenach, z czem się polecam Szanownym Panom. — Ulica Marszałkowska Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.

D12—12—24335—

FUTRO

piżmowcowe z odnową tumakową, w dobrym stanie, za cenę rs. 65. Obejrzeć można w składzie futer p. Karola Rothed, plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.

D3—3—26235—

W pracowni Sukień,

przy ulicy Świetokrzyskiej Nr 26, przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i takowe wykonywają się akuratnie po cenie umiarkowanej, tamże potrzebne są panny podręczne do sukien i do bielizny.

3—3 —26188—D

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, prędko i tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów“

p. Eli Marcon Dr.,

26 rue Grange Batelière à Paris.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze.

D—24777—2—0

Drogo! Drogo! Drogo!

powtarzają zaopatrujący się w galanteryjne towary, a przecież jest handel

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 65,** obok fabryki fortepianów W-go Kralla i Seidlera

pod firmą:

WACŁAW TRUCHLIŃSKI,

gdzie chustki na szyję dostać można (użyteczną do noszenia) za 50 kop., pół jedwabną za rs. 1, **czysto jedwabną od rs. 2 kop. 30 do 8 rs.,** krawat (kokarda) czysto jedwabne od 35 kop. do rs. 2, krawat (regat) czysto jedwabny od kop. 60 do rs. 3 **kaftanik ciepły od rs. 1,** Parasol 12 prętowy od rs. 1 kop. 60 do rs. 12, Czapka zimowa z pięknego sukna rs. 1, Kapelusz filcowy pięknie wykończony **od rs. 2 do 7, cylinder na korkowej podszewce od rs. 4 kop. 50, Czapki filcowe wrozmaitych kolorach obecnie najwięcej noszone po rs. 2 kop. 25.**

KALOSZE po cenie fabrycznej.

Taniej czy może być??

Nadto magazyn posiada najwytworniejsze **fasony kapeluszy zagranicznych, ogromny wybór krawatów,** porte-monais, pugilaresów, albumów, porte-cigar, spinek, i t. p., oraz **bogaty wybór kołnierzyków i mankietów czysto webowych,** filcowych pantofli i kilkadziesiąt tuzinów szelek w najrozmaitszych gatunkach. **Czapki barankowe (karakuły) również są na składzie!** D3—6—26088—

Rsr. 5,300

do ulokowania pod korzystnemi warunkami bez pośrednictwa.— Wiadomość pod Nr 15 (2402)B, przy ulicy Nowolipki, u właściciela, od godziny 2 do 5 po południu, tamże jest pokoik każdego czasu dla przyzwoitej panienki lub emerytki. Pożądana jest paka do fortepianu. 3—3 —26116—D

Ubrania Dziecinne!

Bielizna i znaczenie

przyjmuje się do roboty.—Nowy-Swiat Nr 19, w lewej oficynie na dole. D5—6—25631—

WATA

z puchu Edredenowego i puch czysty, dostać można w Fabryce Waty Karola Kretschmera. — Nowy-Swiat Nr 68, dom pane Bojera.— Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. D9—12—24151—

Do sprzedania

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe używane. — Ulica Świętojerska Nr 12, w drugiej bramie, 2-gie piętro, Nr 21 mieszkania. Widzieć można od godz. 11-tej do 2-giej. D3—3—25975—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drewka przed domem, **wprost bramy, na dole.**

D3—3—26284—

Rs. 100

i więcej stosownie do interesu otrzyma ten kto się wystara stosownego zajęcia prywatn., tu w Warszawie, lub na wsi, człowiekowi w sile wieku, dokładnie znającemu gospodarstwo rolne, fabryczne i rachunki. — **Wiadomość Freta Nr 10, mieszkania Nr 6.**

D2—3—26496—

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

κ 21931—15—40

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.

Wprost Sądu Okręgowego.

Z powodu **zwinięcia** interesu, wyprzedaje się **płótno, bielizna** damska, męzka i stołowa,—**kalesony** i **kaftaniki** wełniane i trykotowe, oraz **gorsa** haftowane,—niemniej **pończochy, skarpetki, chustki** webowe i jedwabne,—**krawaty, kołnierzyki, mankiety** i t. p.

o 25% niżej cen kosztu!!

25% niżej kosztu! Miodowa 10. **25% niżej kosztu!**

Miodowa Nr 10.

κ—26372—2—8

Z POWODU ZMIANY INTERESU.

Do Magazynu pod firmą

P. PASZKOWSKIEJ

w Hotelu Polskim, nadszedł świeży transport

OKRYĆ DAMSKICH,

z najmodniejszych materjałów i ostatnich fasonów, oraz wielki wybór

KAPELUSZY,

po cenach umiarkowanych. κ—26051—2—3

DLA PP. CUKIERNIKÓW

CZEKOLADA

w tabliczkach po 10 i 20 funtów: Nr 0—14 rs., Nr 1—18 rs., Nr 2—22 rs., Nr 3—26 rs., Nr 4, **glazurowana**—32 rs., Nr 5, **Praliny,** za pud 36 rs.—**Kakao** w tabliczkach po 10 i 20 funtów: Nr 1—26 rs., Nr 2—32 rs., Nr 3—38 rs. za pud,

w hurtownym Składzie, Towarzystwa Fabryczno-handlowego

A. J. ABRIKOSOWA SYNÓW

na **Warwarkie,** dom Moskiewskiego Kupieckiego Towarzystwa w Moskwie.

κ—25909—3—4

Jest do odstąpienia

SKLEP Z TOWARAMI,

na pryncypalnej ulicy, dobrze procentujący.

Kapitału potrzeba do tego interesu około rs. 7,000.

Wiadomość powziąć można w Dystrybucji przy ul. Elektoralnej N. 33.

APTEKA

Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji,

w Warszawie, ulica Marszałkowska,

wprost Zielonego placu.

Tran Lofodzki lekarski w najlepszym gatunku, zalecany w chorobach skrofulicznych i piersiowych, oczyszczany za pomocą metody, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej, podług Aptekarza Möllera, delegowanego przez Rząd Norwegski—cena kop. 45, dla osób zaś niemogących znosić tranu tak jak i innych tłuszczów, ekspedjuje Apteka Tran w kapsułkach elastycznych, łyżeczkę od kawy zawierających—cena pudełka kop. 20.—Nadto Apteka wyrabia **Tran z Jodkiem żelaza i Benzoanem żelaza**—cena rs. 1.

Narcodon, środek niezawodny przeciw bólowi zębów spróchniałych—cena kop. 50.

Hemikranin, środek bardzo skutkujący w newralgijach i migrenach—cena kop. 75 lub rs. 1 kop. 20.

Thapsia plaster, zalecany w reumatyzmach, bólu gardła i piersi, cena pudełka rs. 1 kop. 20.

Pastylki i syrop od kaszlu--Pigułki przeciw hemoroidom i kaszlowi, ś. p. Dra Malcza—cena kop. 90.

Pigułki hemoroidalne Dra Franka—cena kop. 50.

Woda paryzka do oczów Dra Cuvier—cena kop. 60.

Vin toni nutritif au quinquina et au Cacao de Bugeaud, na najlepszem winie Malaga, sprowadzanem z Hiszpanji i na najlepszej Chinie sporządzane, w chorobach nerwowych, diaryjach i osłabieniach po ciężkich chorobach używane. Cena rs. 1 kop. 50.

κ—24148—6—6

L. Ziemiński.

Kawior astrachański,
Łosoś wędzony,
Ryby marynowane,
Śledzie pocztowe, łososiowe i w oliwie.
Konfitury i soki,
Marmelady i cukry,
Sardynki,
Oliwę Nicejską,
Sery: Szwajcarski, Holenderski, Czester, Litewski, Parmezan, Ziołowy i t. p.
Groszek zielony,
Trufle perygordzkie,
Grzybki i Rydze marynowane,

otrzymał świeże i takowe poleca

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

plac św. Aleksandra Nr 3.

κ—26195—2—6

Do odstąpienia

Pracownia Sukień

i Okryć Damskich

z wyrobioną firmą i stałą klijentellą.—Wiadomość w kantorze loterji pani Silnickiej, Marszałkowska, róg Jasnej. κ—26279—2—3

Fabryka i Magazyn

KAPELUSZY

RAUL,

ulica Wierzbowa Nr 614c,

vis-á-vis Teatru.

Poleca na sezon:

Kapelusze damskie filcowe i pluszowe (nieubierane).

Czapki damskie i dziecinne futrzane, filcowe i pluszowe.

Kapelusze dziecinne.

Czapki karakułowe i futrzane męzkie.

Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju męzkie.

We wszzstkiem wybór wielki.

Ceny niźkie.

Wierzbowa, visá-vis Teatru.

D5—12—26269—

Do najęcia każdego czasu

Plac na Skład Węgla,

Drzewa lub **Wapna.**—Wiadomość w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego,** Plac Teatralny Nr 7. D2—3—26555

Ważna wiadomość!

Jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1881 roku, na lat dziesięć, Dom mieszkalny o 10-u pokojach, wraz z stajniami, wozownią i piwnicami, z wodą na podwórzu, jedną z wychwalonych przy rogatkach Marymontskich, bez opłaty kopytkowego, przy samej szosie należącej do Warszawy. Może być na zakład przemysłowy jakibądź użyty. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 30, pierwsze piętro w oficynie, mieszkania Nr 46. Zastać można do godziny 10-tej zrana i od godziny 6-tej w wieczór. D5—5—25969—

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy,
Kit pokostowy,
Szyby w różnych gatunkach,
Dyjamenta Szklarskie

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.

12—15 —24578—D



Zielna Nr 11, u tapicera,

Garnitur Mebli

za rs 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 3—12 —26385—D

Mleka świeżego

dostać można w czasie dojenia krów o 6-te rano, o 12 w południe i o 6½ wieczorem.—Ulica Żabia Nr 4. D3—3—26330—

Dystrybucja,

wraz z Kantorem pism, od lat 20 egzystująca, jest do odstąpienia od Nowego roku, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w Handlu Win p. Soroki, Elektoralna Nr 30.

D—26390—3—3

Pomieszczenie przy rodzinie

dla jednej PANIENKI,

z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian, oraz jedna Panienka tegoż instytutu w miejscu), jest także i pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do Zakładów rękodzielniczych dla Kobiet, ze stołem, w warunkach przystępnych, i z zapewnieniem opieki rodzicielskiej. Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 6, wprost schodów, lub wejściem z podwórza. D—18398—35—0

!!!Do sprzedania bardzo tanio!!!

Garnitur Mebli

fasonu angielskiego, składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu.—Wiadomość u Tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis a vis S-go Krzyża.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty Tapicersko-Dekoracyjne po cenach zniżonych.

D3—3—26218—

Do wynajęcia każdego czasu lub od Nowego-Roku

Warsztat

obszerny, oraz stajnie, wozownie murowane, lub też składy z osobnem podwórkiem.—Sienna Nr 6a od Żelaznej, pierwszy dom za parkanem. — Wiadomość u Rządcy domu lub u stróża tego domu. D5—6—25816—

Do sprzedania para

OGIERÓW,

po 6 lat wieku mających (jeden kary, drugi skarogniady), rosłych, powozowych; tudzież źrebię (ogierek) w trzecim roku, maści karej. Wiadomość w koszarach Mirowskich Warszawskiego dywizjonu żandarmów, za Żelazną Bramą, u podoficera **Jasa.**

D—25605—6—6



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur Mebli brokatelą kryty, mało używany, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Kozetka i 6 Napoleonek, Lustro i Szeslong** skórą kryty.—Ulica Sienna Nr 19 w bramie na dole, mieszkania Nr 1.

D5—6—25955—



Kassy żelazne ogniotrwałe,

starannie wykończone,

są do nabycia po cenach niepraktykowanych.—Chłodna Nr 16, w fabryce.

D3—3—26468—

Karczma z Szynkiem

i kompletnem gospodarskiem pomieszczeniem, położona przy Rogatce Mokotowskiej, jest do wydzierżawienia, od 1 Stycznia 1881 roku. Wiadomość w posiadłości p. Witkowskiego w Mokotowie u rządcy Kielmana.

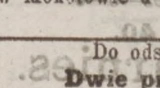
D—26387— 3—3

Do odstąpienia za 190 rs.

Dwie premjowe Pożyczki

spłacane ratami po rs. 5 każda, na które złożono rs. 210; życzący nabyć takowe za gotówkę, a który i nadal do ukończenia spłacać zechce w kantorze bankierskim, niech złoży swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 10.

3—3 —26383—D



Tanio i dobre do sprzedania

MEBLE,

Garnitur solejzowy, orzechowy angielski, **dwa Fotele** duże, **Sofa** otomana, **Stół jadalny, Biurko** orzechowe masiw i **Umywalnia.** — Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D3—3—26319—



Do sprzedania

Ogier,

zdatny do zaprzęgu i pod wierzch z atestatem J. W. P. Hana, Połtawskiej gubernii, mogący być każdodziennie oglądanym, przy ulicy Smolnej Nr 3. D3—3—26328—

Poszukuje się kupienia **dwóch** lub **czterech**

PSÓW

rasy ogarów i maści ciemno-czerwonej, dużych, zdolnych do polowania.—Zgłosić się na ulicę Wiejską Nr 7, mieszkania Nr 1, do **Półkownika Jermolina.** D3—3—26355—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

25 włók rozległości, ziemia pszenna w najwyższej kulturze, pałac masiw murowany, z gustownem urządzeniem i obszernym parkiem, budynki i inwentarz w najlepszym stanie, całe gospodarstwo wzorowo urządzone, służebności żadnych. — Bliższa wiadomość u adwokata J. M. Kamińskiego, ulica Niecała Nr 8, bez pośrednictwa osób trzecich.

D3—3—26125—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—95—0

Powóz lekki,

rozbierany, na amerykanik, mało używany, jakoteż: Kocze, Faetony, Wolant, Bryczka na resorach, używane i odnawiane.—Elektoralna, róg Orlej Nr 8. D5—6—25610—

WĘGLE! — WĘGLE! — WĘGLE!

WĘGLE!

Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader nizkich cenach.—Potrzebny do interesu **młody, uzdolniony człowiek** za wynagrodzenie.

D5—12—25348—

Jest do sprzedania
bardzo tanio

1 garnitury mebli orzechowych, krytych jeden utrechtem, drugi brokatelą koloru bordo. Tamże potrzebna jest Panna, umiejąca dobrze szyć na maszynie, może być przyjęta ze wszystkiem; Nowy-Świat Nr 55 u tapicera.

3—3 —26199—D

Za rs. 250 jest do sprzedania

Salopa

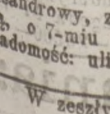
z lisów czarno-bórych, materją kryta, prawie nieużywana. — Szkolna Nr 4, w poprzecznej oficynie na dole, widzieć można od godziny 12-tej do 4-tej. D3—3—26275—

FUTRA:

Kołnierz z bobra kamczackiego, garnitury damskie, sobolowy z białych baranków tanio do sprzedania i Samowar tombakowy na 30 szklanek.—Wspólna Nr 13a, mieszkania 9.

D3—3—26251—

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, zagraniczny, z angielską mechaniką, o 7-miu oktawach, mało używany.—Wiadomość: ulica Złota Nr 39, stróż wskaże.

D6—6—25530—

W zeszłym tygodniu, we Środę, skradziono małą

Srebrną Skarbonkę

dziecinną, w której, między inną monetą, znajdowały się dwie sztuki złote, **po 100 franków** każda. Ktoby odszukał stratę, raczy się zgłosić.—**Ulica Warecka Nr domu 1,** mieszkania Nr 3, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. D—26519—2—2

Kartofle amerykańskie

i inne, w wyborowych gatunkach, sprzedają się tanio w workach opieczętowanych, z odstawą do domów. Zamawiać można przy ulicy Hożej pod Nr 9, w kantorze.

D3—3—26102—

Stara skubana

WATA

w ilości kikuset funtów, jest do sprzedania przy ulicy **Leszno pod Nr 84**, w składzie.

D3—3—26258—

Niepraktykowanie tanio

Trumny Metalowe,

dla dorosłych od Rs. **28**,
dla dzieci od Rs. **7** kop. **50**,
w Składzie

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3,
pałac Grabowskich.

W niedziele i święta skład otwarty do godziny 1-szej po południu. D3—5—26191—

Tuzin Koszul

męzkich nowych, z gorsami webowemi, przypadkowo są do sprzedania razem lub częściowo, po rs. 2 za sztukę. — Ulica Obożna Nr 4, mieszkania 13, 2-gie piętro.

D3—3—26206—

Która z Dam

życzyłaby sobie należeć za małą dopłatą do lekcyj literatury francuzkiej i literatury polskiej, wykładanych przez profesorów. Kurs 6-miesięczny, po 2 godziny na tydzień, zechce zgłosić się niezwłocznie na ulicę Bracką Nr 9, mieszkknia 4, piętro drugie od frontu, w godzinach: od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. D—26442—2—3

W Magazynie Mód

Pelagji Gałeckiej, odrabiają się SUKNIE i OKRYCIA, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, od Sukni z małym ubiorem rs. 4, więcej ubranej rs. 5, bogato i strojnie wykończonej rs. 6, z ciężkich materji i aksamitu rs. 8—10. Kapelusze przyjmują się do ubierania po kop. 50. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej zwanej Roezlera, na 2-m piętrze.

D—26730—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

orzechowe, szabowane, to jest: **Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół** za rs. 190, **Garnitur** gabinetowy składający się z **Kozetki, 6 Napoleonek i Stołu** za rs. 90, **2 Konsole** mahoniowe starożytne za rs. 20, **2 Łóżka** jesionowe, z materacami sprężynowemi za rs. 40, **Maszyna** do szycia Wehlera Wilsona za rs. 25, **Futro** męzkie za rs. 25 i **Piecyk** żelazny za rs. 10.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 47, u stróża.

D2—6—26506—

Do sprzedania:

1. **Suknia korcikowa,** bronzowa, welwetem ubierana, 1 **Suknia bareżowa,** czarna, z upięciem grenadinowem, wieczorowa, raz użyta, **17½ łokci materjału zielonego** w supełki na vetement. **Dolman** kaszmirowy, czarny, **Paltocik** aksamitny, (wszystko na osobę szczupłą), **Fiszutka** kaszmirowa nowa, 1 **Kapelusz** aksamitny, czarny, z piórem strusiem, zupełnie świeży, 1 **Kapelusz** słomkowy czarny, **Regelmantel** granatowy, **Mufka** czarna (psy) i **Kołyska** jesionowa, mało używana i t. p.—Widzieć można codziennie od 4 po południu, w święto od 10 rano do 3, Ulica Złota Nr 39, prawa oficyna, 3 piętro na lewo

D2—3—26493—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 12 mieszkania. D2—3—26403—

Dobry interes do nabycia.

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się za przystępną cenę: 1-en Powozik dorożkarski, z dopasowanemi drzwiczkami i kołami zapaśnemi, Fabryki Gayera, jeżdżony 4 miesiące; 4 Konie dobrze wykłusowane i dobrane; dwa Konie wierzchowe; Klacz i Ogier; Klacz wyjeżdzona pod damę; Ogier zdatny do stada; Chomonty; dwa Siodła angielskie, jedno damskie; Mundsztuki; Tręzelki; oraz Bilet, Numer i wszystkie ruchomości dorożkarskie, w dobrym stanie, bezpośrednictwa osób trzecich. Wszystko obejrzeć można od godziny 9 do 11 rano i od 3 do 4 po południu. — Ulica Chmielna Nr 26.—Tamże do odstąpienia Stajnia i Wozownia dla koni, lub na Skład. D—26446—2—3

4,000 Sztuk Dębów,

wysokopiennych, od 16 do 20 kilku cali średnicy, do sprzedania, bez pośrednictwa ajentów. Bliższa wiadomość ulica Wielka Nr 16, mieszkania 10.

D—26604—2—3

Do sprzedania

Szuba damska

w zupełnie dobrym stanie, lisami podbita, rypsem kryta. — Jerozolimska Nr 38, w sklepie norymberskim. D2—3—26535—

Do sprzedania:

Kołnierz i Mufka sobolowe, dwa Okrycia damskie, jesienne, nowe. — Wiadomość: ulica Walicow Nr 8, u właściciela domu.

D2—3—26534—

2 Ogiery

kare, młode, rasowe, ze świadectwami pochodzenia, spokojne, wyjeżdżone, są do sprzedania, obejrzeć je można w stajniach drogi żelazno-konnej na Pradze, codziennie od godziny 10 zrana do 2 po południu.

D3—3—26139—

Dwa Pokoje,

z których jeden duży, z sypialnią, a drugi dwuokienny, frontowy, elegancko umeblowane, są do najęcia **pojedyńczo** lub **razem,** z samowarem i usługą. — Królewska Nr 37, mieszkania Nr 6. D1—2—26691—

Do najęcia w każdym czasie na 3 piętrze

Dwa Pokoje,

z kuchnią, drwalnią i piwnicą za rs. 12 miesięcznie. — Wiadomość u właściciela domu Nowolipie Nr 3. — Tamże do sprzedania prawie nowe **Palto** męzkie, podbite szopami i duży damski **Kołnierz** tumakowy.

D3—3—25389—

Potrzebnem jest

Mieszkanie

z usługą, ładnie umeblowane, złożone z salonu i sypialnego pokoju, przy pryncypalnej ulicy, w środku miasta. Uprasza się o nadsyłanie adresów pod Nr 26, Aleja Jerozolimska, mieszkania Nr 14. D1—2—26693—

Dwa Pokoje

kawalerskie z osobnem wejściem każdy, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia każdego czasu. — **Bracka Nr 3.**

D2—2—26459—

Jeden lub dwa Pokoje,

elegancko umeblowane, do odnajęcia w każdym czasie; wiadomość przy ul. Nowy-Świat Nr 57, mieszkania Nr 6-ty.

2—3 —26440—D

Do wynajęcia od 8-go Listopada

POKÓJ

duży, ładny, z wspólnem wejściem, przy familji zacnej, może być z meblami, opałem i herbatą; za cenę stosownie do umowy.—Freta-Szeroka Nr 5, mieszkania 10.

D3—3—26085—

Na parterze, w domu nie nowym, pod Nrem 9 przy ulicy Żórawiej

Cztery Pokoje

i kuchnia z przedpokojem, do najęcia każdego czasu. D—26538—2—3

POKÓJ

w każdym czasie do wynajęcia bardzo wygodny, dla osoby lubiącej spokój, na dole, przy familji. — Ulica Chmielna Nr 19, miesz. 14.

D3—3—26432—

Pokój

z osobnym wchodem, z meblami, do wynajęcia.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 10.

D2—3—26619—

Dwa lub jeden Pokój

są do wynajęcia w każdym czasie, z meblami, usługą i samowarem, lub bez.—Chmielna Nr 3, mieszkania 4. D2—3—26576—

Jest do wynajęcia od 1-go Grudnia, przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej

POKÓJ

dla osoby pojedyńczej. Może być z usługą i herbatą, rano i wieczór.—Wiadomość w kantorze redakcji „Gazety Handlowej".

D2—3—26618—

Ważne dla Fabrykantów.

Z dniem 1 kwietnia 1881 r. przy ulicy Gęsiej w domu pod nr. 14/16 2492ab, jest do wynajęcia obszerny

LOKAL

mogący służyć na urządzenie **Fabryki,** lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechów". Tamże jest do wydzierżawienia każdego czasu wielki **OGRÓD FRUKTOWY.**

Bliższa wiadomość u rządcy domu.

D2—3—26627—

Każdego czasu do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, suche i ładnie odnowione, oraz **Sklep z pokojem.** — Leszno Nr 47, wprost Bazaru. D2—3—26565—

Są do wynajęcia każdego czasu

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, umeblowane, 1-sze piętro od frontu. — Ulica Grzybowska Nr 13. Obejrzeć można od godz. 9—12.—Bliższa wiadomość: Pawia Nr 8, u p. Lewin.

D1—3—26696—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na dole, z opałem, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. — Ulica Chmielna Nr 3, na dole, w bramie na Prawo.

D—26733—1—3

POKÓJ

dwuokienny, z waterklozetem, wodociągiem, opałem i usługą, z meblami, lub bez takowych, do wynajęcia w każdym czasie. —Ulica Żórawia Nr 3, mieszk. 8, (drugi dom od Nowego-Światu). D—26726—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

Sala, dwa pokoje z kuchnią, oraz warsztat z mieszkaniem, zdatny na zakład stolarski. Wiadomość za rogatką Ząbkowską pod Nr 20 i 21, u właściciela Czarneckiego, lub przy ulicy Orlej pod Nr 10.

1—3 —26654—D

Potrzebny jest

SKLEP

na Nowym-Świecie, lub Krakowskiem-Przedmieściu. Mający takowy do odstąpienia zechcą złożyć swe adresa w kantorze niniejszego pisma pod liter. A. B. 1.

D2—2—26609—

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Chłodnej Nr 8 nowy.

D1—3—26651—

Nagrody rs. 10.

Zegarek złoty o jednej kopercie, został zgubiony w dniu Wszystkich Świętych, w Kościele św. Karola Boromeusza. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 12B, przy ulicy Świętojerskiej, do Pracowni sukień damskich.

D—26701—1—3

Nagrody rs. 10.

Zaginął **Notes,** zawierający weksel na rs. 440, Kwit na rs. 18 i upoważnienie do Banku Dyskontowego. Rzeczy te dla innego żadnej wartości nie mają. Łaskawy znalazca raczy oddać właścicielowi domu, przy ulicy Leszno Nr 4, za powyższą nagrodą.

D—26687—1—2

Zgubiono na ulicy Złotej

Portmonetkę,

z pewną kwotą pieniędzy, można odebrać za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów ogłoszenia pod Nr 30, przy ulicy Złotej, u Szwajcara. D—26697—1—3

Dnia 7-go b. m., idąc ulicą Elektoralną, zgubioną została

Książka od nabożeństwa

w języku polskim, czarna oprawa z literami Z. B. Łaskawy znalazca zechce takową oddać do składu wódek F. Jankowskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 20.

1—1 —26673—D

Zgubiono!

W tych dniach na jednej z ulic, lub też w którymś z magazynów uroniono list w zwyczajnej białej kopercie zaklejonej, po francuzku zaadresowany, pierwsze litery **T. R.** Ktoby list podobny znalazł, raczy go odnieść do Kantoru kąpielowego, na parterze, przy ulicy Długiej Nr 28. Wynagrodzenie, jeśli tego będą żądać zapewnia się.

D—26458—3—3

Nagrody rs. 3.

Na drodze z banhofu drogi żel. Nadwiślańskiej, jadąc dorożką do miasta zgubiono **szpadę** w futerale związaną razem z parasolem. Znalazca zechce odesłać te rzeczy do hotelu rzymskiego do szwajcara za powyższą nagrodą. 3—3 —26415—D

Dwa Kwity Rekruckie

(zaczotnyja kwitancje), — mogące służyć dla popisowych, są do sprzedania. — Hotel Drezdeński Nr 40.—Wiadomość można powziąść od godziny 10 do 2 po południu.

D2—5—26628—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.